

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Radni nie odpuszczają podwyżek swoich diet

str. 2

Inwestycje budżetu obywatelskiego coraz droższe

str. 3

Puchar Polski: Górnik po rzutach karnych pokonał Piast!

str. 13

ZABRZA i RUDY ŚL.

10.02.2022 r.

Nr 6 (3275)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Zdaniem śledczych, zarabiał na prostytucji i handlu ludźmi, a jego żona zacierała dowody przestępstwa

Gang sutenerów



Małżeństwo zabrzańców Mateusza i Justyny B. stanie niebawem przed Sądem Okręgowym w Tarnowie w procesie gangu sutenerów, rozpracowanym i rozbitym przez funkcjonariuszy tamtejszej placówki Straży Granicznej oraz Prokuratury Okręgowej. Mężczyzna został uznany za jednego z dwóch bossów grupy, wzbogacającej się nie tylko na prostytucji i udzielaniu lichwiarskich pożyczek, ale m.in. wykorzystaniu ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej kobiet, a nawet szantażowaniu ich pod groźbą ujawnienia intymnych zdjęć i nagrań. Z kolei partnerka zabrzańszczyzny odpowiada za zacieranie dowodów przestępstwa, w tym próbę zniszczenia telefonów komórkowych w trakcie interwencji służb i wejścia do ich mieszkania.

czek, ale m.in. wykorzystaniu ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej kobiet, a nawet szantażowaniu ich pod groźbą ujawnienia intymnych zdjęć i nagrań. Z kolei partnerka zabrzańszczyzny odpowiada za zacieranie dowodów przestępstwa, w tym próbę zniszczenia telefonów komórkowych w trakcie interwencji służb i wejścia do ich mieszkania.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Już w poniedziałek (14 lutego) wszyscy zakochani świętować będą tradycyjne walentynki. W Zabrzu jest kilka pomysłów na wyjątkowe spędzenia tego dnia przez pary, ale najbardziej oryginalnym wydaje się możliwość odwiedzenia tegorocznej nowości, cieszącej się dużym zainteresowaniem, bajecznego Parku Miliona Światel. A przy tej okazji można wziąć tam udział w dość prostym konkursie walentynkowym, w którym do wygrania jest – uwaga! – romantyczny weekend w Paryżu, obejmujący przelot w dwie strony oraz dwa noclegi ze śniadaniem!

Po walentynkach razem do Paryża?

Sam konkurs trwać będzie do 28 lutego. Wystarczy przyjść do parku na terenie Kąpieliska Leśnego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10), zrobić romantyczne zdjęcie i opublikować je w komentarzu pod postem konkursowym na fanpejdżu Parku Miliona Światel na facebooku.

Tymczasem niedawno w tym samym miejscu, z zabrzańskimi dziećmi pozbawionymi z różnych względów opieki swoich rodziców, spotkała się prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik. Aktualnie w naszym mieście działa dziewięć zawodowych rodzin zastępczych oraz dziesięć rodzinnych domów dziecka. W tych pierwszych wychowuje się 86 dzieci, a w drugich ok. 50. (pej)

REKLAMA

**1 procent
dla Fundacji
Górnika**
patrz na str. 13

**Zamieszkać
ekonomicznie
w Zabrzu**

dom100.eu | 534 300 409
patrz na str. 5

ISSN 0209-2719



Gnał „średnicówką” jak autostradą, więc dostał 3,5 tys. mandatu

Kierowcom po kieszeni

Z prędkością 136 kilometrów na godzinę przemierzał się aleją Jana Pawła II (zabrzański odcinek Drogi Trasy Średnicowej) 22-letni kierowca bmw, gdy został namierzony przez policyjną grupę pościgową. Jako, że przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość aż o 76 km/h, a także popełnił inne wykroczenie drogowe (nie zjeżdżał na prawy pas jezdni) wręczono mu do zapłaty rekordowy w skali miasta mandat w wysokości 3,5 tys. zł plus 12 punktów karnych.

Po znaczącym podwyższeniu taryfikatora mandatu od stycznia, warto być ostrożnym i nie podejmować ryzykownych zachowań na drodze. I chodzi nie tylko o główne trasy przelotowe. Przed tygodniem przekonał się o tym choćby 19-latek z Bytomia. Kierowca volkswagena nie chciał czekać, aż po przejechaniu pociągu, przejazd kolejowy przy

ulicy Ziemskiej w Zabrzu zostanie do końca otwarty. Młodzieniec wyminął oczekujące w kolejce pojazdy i wjechał na torowisko, choć zapory nie były całkowicie podniesione, a sygnalizacja świetlna nadal była czerwona. Wszystko to uczynił na oczach policjantów, którzy też czekali na przejazd w nieoznakowanym radiowozie.

Jak się okazało w trakcie kontroli, młody bytomianin nie miał uprawnień do kierowania i był już za to w przeszłości karany. Tym razem otrzymał mandat w wysokości 2 tys. złotych, ale docelowo – po procesie sądowym – grozi mu grzywna do 30 tysięcy złotych oraz obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. (pej)

Dla większości radnych 60 procent podwyżki diet to za mało. Pozytywnie zaopiniowali dalsze korekty w górę

Wyciągnąć jak najwięcej

Zabrzeńscy radni idą za ciosem i już szykują sobie kolejną podwyżkę diet, choć zaledwie na ostatniej sesji Rady Miasta podwyższyli je sobie aż o 60 procent. Stosowny projekt uchwały – jak zwykle w mocno zakamuflowanej formie – procedowano podczas poniedziałkowego posiedzenia komisji budżetu. Według naszych nieoficjalnych obliczeń, chodzi najprawdopodobniej o kolejne kilkadziesiąt procent podwyżki dla „szeregowych” radnych, a więc takich, którzy nie pełnią żadnej funkcji w samorządzie – tak, by najniższa dieta wynosiła 3,5 tys. zł (do niedawna było to 1800 zł). Uchwała w tej sprawie ma zostać podjęta podczas sesji zaplanowanej na 28 lutego. Przeciwno kontynuacji i tak już rekordowych podwyżek próbował protestować jedynie Sebastian Markisch (PiS), ale został przegłosowany przez większość.

Przypomnijmy, iż pole do wprowadzenia zmian otworzyła sejmowa nowelizacja ustawy podwyższająca maksymalny próg diet radnych i zarobków prezydentów, wójtów i burmistrzów. Przy czym nie wprowadzono obowiązku maksymalnego podnoszenia diet, a jedynie stworzono możliwość do dyskusji na ten temat i końcowa decyzja i zakres podwyżki pozostał w rękach samorządowców. Jak widać, ci zabrzeńscy postanowili skrzętnie z tego skorzystać.

Pierwsza uchwała w sprawie wyższych diet została podjęta jeszcze na początku grudnia i miała wyrównać uposażenie samorządowcom wstecznie – licząc podwyżkę już od sierpnia 2021 roku, przy czym podwyżka uposażeń w niektórych przypadkach sięgać miała nawet 90 procent. Jednakże nadzór prawny wojewody śląskiego nie pozostawił suchej nitki na tym dokumencie i unieważnił go w całości, nim ten w ogóle wszedł w życie. Dlatego tym razem radni podeszli do spr-

wy inaczej, rozkładając ją na dwa etapy. Podczas styczniowej, zwołanej w trybie pilnym nadzwyczajnej sesji, podjęli uchwałę dietową korygując głównie stary dokument o nowe wyliczenia, które dają radnym podwyżki o 60 procent. Jeśli tym razem wojewoda nie unieważni dokumentu, diety zmienią się w sposób następujący:

- **szeregowy radny: 2.860 zł** na miesiąc (zamiast 1790 zł) plus blisko 5,4 tys. zł wyrównania wstecznego;
- **przewodniczący komisji: 3.435 zł** (zamiast 2.150 zł) plus 6,5 tys. zł wyrównania;
- **wiceprzewodniczący: 3.700 zł** (zamiast 2,3 tys. zł) plus prawie 7 tys. zł wyrównania;
- **przewodnicząca: 4.300 zł** (zamiast 2.7 tys. zł) plus 8 tys. zł wyrównania.

Niezależnie od tych podwyżek, jednocześnie opracowano kolejny, zupełnie nowy projekt uchwały dający jeszcze większy wzrost należności radnym. Aby jednak nie razić nim po oczach, jego uchwalenie postanowiono

niedługo przesunąć. I właśnie nad jego szczegółami rozmawiano podczas poniedziałkowego posiedzenia komisji budżetu RM, wprowadzając pewne kosmetyczne poprawki. Choć nie padły żadne konkretne sumy, jasnym było dla wszystkich, że chodzi o kolejne podwyżki.

– *Jaki jest sens dalszego grzebania w tym temacie i co tak naprawdę chcemy uzyskać? Bo ja tego sensu nie widzę, skoro 60-procentowe podwyżki już zostały uchwalone* – zauważył Sebastian Markisch.

– *Ale przecież zajmujemy się tym projektem uchwały na państwa prośbę. Podczas ostatniej sesji nikt nie zgłaszał sprzeciwu co do pomysłu kontynuowania tych prac. Nie rozumiem więc wątpliwości pana Markischa* – odparła przewodnicząca Rady Miasta Łucja Chrzęstek-Bar. Na te słowa ponownie i kategorycznie zaproponował Markich: – *To czego tak naprawdę oczekujemy? Chcecie jeszcze więcej niż 60 procent?* – dziwił się.

W reakcji na tę dyskusję, prowadzący obrady komisji Janusz Bieniek zarządził głosowanie nad tym, czy komisja ma w takim razie dalej pracować nad tą drugą uchwałą. Nim jednak do niego doszło, głos ponownie zabrała Chrzęstek-Bar: – *Projekt jest już dopracowany, sprawdzony i przegadany. Zaopiniujemy go więc teraz na komisji. A czy finalnie znajdzie się w porządku obrad lutowej sesji, możemy zdecydować na spotkaniu szefów klubów Rady Miasta. Bo w tej chwili nie powinniśmy decydować za ogół wszystkich radnych, a furtek do dalszego działania jest wiele, bo do 28 lutego mamy jeszcze sporo czasu* – podkreśliła.

W głosowaniu za dalszym procedowaniem sprawy opowiedziało się siedmiu radnych, trzech było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu. Natomiast w kolejnym głosowaniu za wypracowanym projektem uchwały opowiedziało się sześciu radnych, dwóch było przeciw, a czworo wstrzymało się od głosu. Tym samym dokument ten uzyskał pozytywną opinię komisji budżetu. (pej)

OGŁOSZENIE

ADOS Diagnoza

▶ **Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS**

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODczas BADANIA DIAGNOSTA PROponUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYwnOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

Odpracowywanie czynszu: chętnych brak

Mieszkaniowe oddłużanie

W Rudzie Śląskiej kontynuowany będzie program czynszowej abolicji. Gminni najemcy, po spłaceniu głównej zaległości i terminowo regulujący kolejne opłaty, mogą liczyć nawet na 70-procentowe umorzenie odsetek. Jeżeli wobec dłużnika prowadzona jest egzekucja komornicza, to może złożyć wniosek o jej wycofanie. Ponadto mieszkańcy miejskich budynków z niskimi dochodami mogą ubiegać się o obniżenie stawki czynszu o połowę nawet na 5 lat. Poprzednią abolicję prowadzono już w tym mieście w latach 2019-2020. Kwota umorzeń wyniosła wówczas ponad 300 tys. złotych, zaś wpływy do kasy ponad 200 tys. W niektórych przypadkach kwoty odsetek nawet kilkudziesięciokrotnie przekraczały główne zobowiązanie.

W Zabrze podobną, jeszcze szerzej zakrojoną akcję, przeprowadzono sześć

lat temu, bo umarzano nie tylko odsetki, ale aż 80 procent długu wraz z odsetkami. – *W sumie mieszkańcom darowano 4 mln złotych, zaś do gminnej kasy wpłynęły ponad 2 miliony* – wylicza Anna Wyleżół, naczelnik wydziału gospodarki mieniem w urzędzie miejskim w Zabrzu.

Od kilku lat w Rudzie Śląskiej istnieje także – ciesząca się dużym powodzeniem – możliwość odpracowania zadłużenia czynszowego poprzez drobne prace porządkowe lub usługowe (sprzątanie budynków, grabienie liści, koszenie trawników, drobne prace brukarskie, malowanie pomieszczeń, wywieszanie i usuwanie ogłoszeń). – *Podobna oferta w Zabrzu spotyka się ze słabym zainteresowaniem mieszkańców. Zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, po wprowadzeniu zakazu eksmisji* – wzdycha Wyleżół. (eska)

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40
naczelny@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA:
tel. 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapiresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Inwestycje budżetu obywatelskiego nie nadążają za rosnącymi cenami usług na rynku budowlanym

Zrobieni w muszlę...

Jedną zaległość w realizacji inwestycji budżetu obywatelskiego sięga aż czwartej edycji tego wydarzenia w mieście – czyli głosowania z roku 2017, zaś z roku 2019 nie dołączono jeszcze pięciu spośród 26 przedsięwzięć. Największe opóźnienia dotyczą zaś głosowania z roku 2020, gdzie na 24 projekty oddano do użytku zaledwie połowę. O ile wcześniej głównym problemem była kwestia przedłużających się procedur lub niedoszacowania kosztów z powodu nieprzewidywanych problemów, to od ubiegłego roku urzędnicy zmagają się z zupełnie nowym kłopotem. W związku z galopującymi cenami na rynku usług budowlanych, nawet profesjonalne kosztorysy inwestorskie nie nadążają za zmieniającą się skalą kosztów. Bowiem po pół roku od zakończenia głosowania – a tyle trwa zazwyczaj przygotowanie inwestycji – realne ceny na rynku są zgoła inne od uwzględnianych na początku.

Zresztą najdobitniej pokazuje to historia wielkiego Budimexu, który niedawno zrezygnował z budowy nowego dworca autobusowego w Rokitnicy, bo zadeklarowana przez firmę cena kilkunastu milionów złotych w przetargu, okazała się być mocno niedoszacowana.

O zawirowaniach wokół Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego i postępach prac rozmawiali w miniony poniedziałek radni, podczas zdalnego posiedzenia komisji budżetu. Samorządowcy chcieli poznać przyczynę opóźnień, bo – jak wskazywali – mieszkańcy zniechęcają się do idei, jeśli realizacji zwycięskich inwestycji nie widzą w ciągu roku. Poniekąd potwierdza tę tezę fakt, iż systematycznie spada liczba głosujących. W roku ubiegłym było to zaledwie 17 tys. zabrzeńców, a więc zaledwie 10 procent spośród społeczności miasta. A było się o co starać, bo do rozdysponowania na inwestycje zarezerwowano „na sztywno” 5,7 mln złotych (po 350 tys. zł na dzielnicę duże oraz po 170 tys. zł na dzielnicę małe).

Jak się szybko okazało, najstarsza zaległość inwestycji społecznych dotyczy budowy niewielkiej, dodatkowej salki gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 28 w Rokitnicy (chodziło o przekształcenie istniejących pomieszczeń, a nie budowę nowego obiektu). Choć nie zostało to wyjaśnione podczas posiedzenia, to wedle naszych ustaleń urzędnicy w 2018 roku podjęli decyzję o wciągnięciu tego zadania do projektu wielkiej termomodernizacji całej



FACEBOOK.PL – KAZIMIERZ MEZGLEWSKI

szkoły. A ta w głównej mierze odbyła się w roku minionym. Siłą rzeczy wielu rodziców popierających ten projekt, nie doczekało jego realizacji w okresie uczęszczania swego dziecka do tej placówki, z powodu ukończenia edukacji. – Ta konkretna inwestycja jest już na ukończeniu i powinna zostać formalnie odebrana w kwietniu, wraz z zakończeniem termomodernizacji placówki. Ponad 90 procent prac jest już ukończonych – wyjaśnił uczestniczący w obradach komisji Krzysztof Mączka z wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego.

Zdaniem radnego Grzegorza Turka, szefa komisji rewizyjnej, właśnie takie opóźnione działania sprawiają zniechęcenie mieszkańców do uczestnictwa w budżecie obywatelskim. – Podobną sytuację widziałem na przykładzie moich Biskupic. Miał powstać ogród jako miejsce rekreacji i wypoczynku, a w rzeczywistości po 3-4 latach zwłoki otrzymaliśmy w zasadzie niewielki ogródek do grillowania, będący w istocie karykaturą pierwotnego zamysłu. Wszystko zapewne dlatego, że przez ten okres wartość pieniądza i cena projektu po prostu mocno się zmieniły – wskazywał Turek.

Z kolei radny Adam Haraśimowicz przywołał przykład wciąż nie postawionej muszli koncertowej na osiedlu Kopernika. Projekt wygrał w głosowaniu trzy lata temu, ale do dziś go nie ma, gdyż brakuje chętnych do wybudowania obiektu za oszacowane przez urzędników kwoty. – W grudniu zlecono aktualizację kosztorysu projektu, w związku z czym przetarg będzie ogłaszany po raz kolejny – wyjaśniał Eugeniusz Mizerski, urzędnik koordynujący z ramienia prezydenta miasta wszelkie sprawy związane z organizacją budżetu obywatelskiego w Zabrzu. Nie potrafił jednak odnieść się do pytania, na czym polega

złożoność tej inwestycji, że nie ma chętnych do jej wykonania? – Proszę zapytać o to naczelnika wydziału inwestycji – odparł.

Z kolei radny Alojzy Cieśla dał przykład nie zrealizowanej do końca inwestycji z 2017 roku przy ul. Szybowej na os. Młodego Górnika. – Miał powstać chodnik z miejscami do parkowania, ale parkingu nie ma do dziś. Mimo tego, że wówczas mieliśmy skompletowane wszystkie zgody i pozwolenia, w tym od Spółki Restruktury-

zacji Kopalni władającej tym terenem – wskazał Cieśla. Jak się okazało w toku dyskusji, problem wziął się z tego, iż parking miał powstać na terenie formalnie leżącym w lesie, co jest sprzeczne z przepisami.

W związku z całą dyskusją, radni zastanawiali się czy nie należałoby zmienić zapisów regulaminu budżetu obywatelskiego. Nikt nie miał jednak żadnej konkretnej propozycji, która rozwiązałaby kosztorysowy pat na rynku budowlanym.

– Kosztorysowanie i projektowanie takich inwestycji jest od zeszłego roku coraz trudniejszym zadaniem. Na razie jednak bym nie eksperymentował ze zmianą regulaminu, dopóki się sytuacja na rynku nie ustabilizuje – zaproponował przewodniczący komisji budżetu Janusz Bieniek.

Podał natomiast Mizerskiemu pod rozważę, czy by nie wprowadzić od kolejnej edycji budżetu obywatelskiego nowego rozwiązania. Chodzi o to, by na 2-3 tygodnie przed wyznaczonym terminem składania wniosków inwestycyjnych przez mieszkańców i społeczników, mieli oni możliwość merytorycznej rozmowy z pracownikami urzędu miejskiego, w celu urealnienia spodziewanych kosztów. W odpowiedzi Eugeniusz Mizerski stwierdził, że musi to przedyskutować z kierownictwem urzędu i wydziałów, gdyż wiązałoby się to z kolejnymi obowiązkami dla urzędników.

Obecnie UM rozpoczął już przygotowania do zrealizowania zaplanowanych na rok 2023 kolejnych 24 inwestycji wybranych przez mieszkańców. Czas pokaże ile z tych zamierzeń faktycznie zostanie wprowadzonych w życie. (pej)

OGŁOSZENIA

Dworzec Antyki
SKUP i SPRZEDAŻ

Tel. 502-043-567
piotrszymczyk@wp.pl
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

Makro Zabrze zatrudni na stanowisko:

PRACOWNIK DZIAŁU DOSTAW

Do Twoich obowiązków będzie należało:

kompletowanie towarów zgodnie z zamówieniami Klientów;

Mamy do zaoferowania:

zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, pakiet socjalny;

Zadzwoń:
Sebastian Kubanek, tel. 665 020 053, Aneta Domagalska, tel. 32 273 55 71
lub przyjdź osobiście: **Makro Aleja Korfatego 17, 41-800 Zabrze**

makro

Obywa się na razie bez wypadków i potrażeń, za to pod wpływem wzmożonego ruchu autobusów rozpada się stare torowisko

Raport z tymczasowego dworca



Wbrew obawom naszej redakcji i Czytelników, uruchomienie tymczasowego dworca autobusowego przy pl. Dworcowym i radykalna zmiana organizacji ruchu w ścisłym śródmieściu Zabrze, nie doprowadzają na razie ani do poważnych perturbacji, ani niepokojących zdarzeń drogowych. Pasażerowie i szoferzy sprawnie dostosowali się do nowych rozwiązań, wdrażając nowy rytm dnia i zmieniając przyzwyczajenia. Póki co, najbardziej dotkliwe skutki puszczenia ruchu autobusowego pasażerem Wolności odczuwają mieszkańcy okolicznych kamienic. Zgłaszają nam, że z powodu wibracji wywołanych wpadającymi w dziury mknących ulicą wczesnym rankiem autobusów w ich mieszkaniach kołysz się meble i dzwonią w kuchni sztućce w szufladach! Są też i inne, na szczęście pomniejsze uciążliwości w ruchu drogowym. Póki co największym problemem natury technicznej jest to, że do reszty zaczęły się wykrzywiać i odstawać stare i sfatygowane płyty betonowe torowiska tramwajowego ul. Wolności, na odcinku od ul. Miarki do ul. Dubiela. W związku z tym Miejski Zarząd Dróg wystąpił do Tramwajów Śląskich o pilną wręcz naprawę tego odcinka.

Przypomnijmy, iż tymczasowy dworzec autobusowy na pl. Dworcowym musiał powstać, gdyż na miejscu tego dotychczasowego przy ul. Goethego ruszyła budowa (wykonawca jest już w trakcie rozbiórki starej infrastruktury – patrz zdjęcie) zupełnie nowego centrum przesiadkowego. Ma być kilkupiętrowy budynek z zieleńcami na dachu, miejscami wypoczynku dla kierowców oraz parking dla 140 samochodów osobowych. Oczywiście będą też nowe perony, poczekalnie oraz elektryczne stacje ładowania, m.in. samochodów.

Dworzec tymczasowy miał ruszyć już wczesną jesienią ubiegłego roku. Jednakże ze względu na przeciągające się rozstrzygnięcia przetargów, nowe rozwiązanie wdrożono w życie dopiero 22 stycznia. Postawiono sześć wiat dla pasażerów, wydzielono miejsca postojowe dla autobusów, udostępniono pasażerom toalety dworca kolejowego. Autobusy wjeżdżają na dworzec tymczasowy od strony ulicy Goethego, a wyjazd jest poprowadzony obok budynku Admiralspalast: w prawo w ul. Wolności skręcają autobusy zmierzające w kierunku Katowic i Rudy Śląskiej, zaś prosto pasażerem Wolności i dalej w prawo ul. Powstańców Śląskich jadą te w stronę Gliwic, a także Mikołajczyka i Rokietnicy.

Bez wypadków, ale z problemami

Jakie wnioski płyną z dwóch pierwszych tygodni obowiązywania nowej organizacji ruchu komunikacji miejskiej w śródmieściu? Ku pozytywnemu zaskoczeniu miejscowej policji, nie dochodzi w śródmieściu do poważniejszych, niepokojących zdarzeń. – *Gołym okiem widoczne są utrudnienia w ruchu, ale nie zgłoszono nam żadnego wypadku czy nawet drobnej stłuczki. Choć zrobiło się też znacznie tłoczniej od autobusów na samej jezdni pasażerem Wolności, to nie odnotowano żadnego potrażenia pieszych* – podkreśla Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Z drugiej strony jednak Miejski Zarząd Dróg potwierdza, iż po uruchomieniu

dworca tymczasowego nie obyło się bez korekty pierwotnie zatwierdzonej organizacji ruchu. Między innymi na skrzyżowaniu placu Dworcowego i ul. Wolności, trzeba było całkowicie zlikwidować istniejącą wysepkę oraz wprowadzić odcinkowy zakaz zatrzymywania pojazdów w ciągu pasaży Wolności. – *Niestety, w dalszym ciągu niektórzy kierowcy jeżdżą na pamięć i nie stosują się do nowego oznakowania tymczasowego, czy też parkują pojazdy w miejscach do tego nie przeznaczonych. Tym powinna się jednak zająć straż miejska i policja. Uciążliwością dla kierowców jest też znaczne zmniejszenie dotychczasowej liczby miejsc postojowych w rejonie placu Dworcowego. Niestety, z uwagi na istniejącą infrastrukturę, nie jesteśmy w stanie temu zaradzić* – wyjaśnia dyrektor MZD, Danuta Bochyńska-Podloch. Do jej jednostki sporadycznie napływają też sygnały dotyczące utrudnień w przejeździe przez skrzyżowanie pl. Teatralny z ul. Religii i Powstańców Śląskich.

– *Dochodzi do nich jednak wyłącznie w godzinach szczytu komunikacyjnego i powodowane są przez kierowców wjeżdżających na skrzyżowanie przy czerwonym świetle lub pomimo braku możliwości kontynuowania jazdy za krzyżówką dróg. Problem ten analizowaliśmy już w roku ubiegłym, w efekcie czego m.in. wprowadziliśmy korektę pracy sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu. Występowaliśmy także do policji o objęcie go szczególnym nadzorem* – podkreśla dyrektorka MZD.

Niebezpieczne płyty

Bochyńska-Podloch przyznaje, że pojawił się natomiast inny, dość uciążliwy problem. Mianowicie pod wpływem zwiększonego ruchu autobusów na ulicy Wolności – na odcinku od ul. Miarki do ul. De Gaulle’a – wykrzywają się i odstawiają stare płyty betonowe wzdłuż torowiska tramwajowego. W związku z tym pojazdy narażone są na uszkodzenia lub zmuszone do jazdy „slalomem”. – *Wystąpiliśmy do Tramwajów Śląskich o pilne, doraźne naprawienie tych uszkodzeń, co zresztą już się dzieje. Niestety, na generalną modernizację tego odcinka w najbliższym czasie się nie zanoszą* – podkreśla szefowa MZD.

Rzecz w tym, że rzecznik Tramwajów Śląskich Andrzej Zowada przez dwa dni od naszego zapytania w tej sprawie, nie był w stanie odnaleźć nawet śladu zgłoszenia z MZD w tej sprawie. – *Sprawdzałem w trzech różnych miejscach w naszej firmie, rozmawiałem z osobą najbardziej rozeznaną w tej tematyce i nikt nie wie ani o pisemnym, ani telefonicznym zgłoszeniu z MZD. Tym niemniej, w związku z taką sytuacją i problemem, nasze służby techniczne na bieżąco monitorują stan tego torowiska i poprawiają ułożenie tych betonowych płyt, bo ich odkształcenie stanowi zagrożenie nie tylko dla kierowców, ale także samych tramwajów i ich pasażerów* – wyjaśnił. Tymi wyjaśnieniami rzeczniczka oburzona jest jednak dyrektor Bochyńska-Podloch. Zapewnia, że temat był kilkakrotnie zgłaszany zarówno telefonicznie, jak i e-mailowo. Na dowód przesłała nam nawet skan korespondencji z 1 lutego, w którym przedstawiciel MZD sygnalizuje bardzo precyzyjnie problem, zaś dzień później Mirosław Kasprzyński, mistrz działu torów i sieci gliwickiego rejonu Tramwajów Śląskich, potwierdza zajęcie się problemem: „Uzupełniliśmy ubytki w asfalcie, dodatkowo w najbliższym czasie zlecimy wykonywanie prac naprawczych nawierzchni wyspecjalizowanej firmie” – pisze Kasprzyński.

Przy okazji naszej rozmowy rzecznik Tramwajów Śląskich przyznał jednocześnie w odpowiedzi na nasze dociekania, iż nowa organizacja ruchu autobusowego poprowadzona pasażerem Wolności to spore

zagrożenie dla stanu technicznego tamtejszego torowiska. – *Oczywiście same tory wytrzymają, bo mają odpowiednio mocne osadzenie i podbudowę. Obawiamy się jednak zapadania się kostki brukowej. Mieliliśmy bowiem analogiczną sytuację w śródmieściu Katowic i tutaj bardzo szybko po wprowadzeniu ruchu autobusów na torowisko, wystąpił taki problem. Wszak ta nawierzchnia pasaży w Zabrzu nie była projektowana do tak dużych obciążeń* – uważa Zowada. I dodał przy okazji, iż tak bardzo oczekiwany gruntowny remont bardzo zniszczonego torowiska ulicy Wolności na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Miarki ruszy najwcześniej na przełomie roku. Obecnie bowiem trwają prace projektowe i uzgodnienia dotyczące sieci podziemnych.

Wkrótce zwężenie

Mimo tych wszystkich uwarunkowań, główny koordynator zmian z ramienia gminy – a więc dyrektor Tomasz Saternus z Jednostki Gospodarki Nieruchomościami, pozytywnie ocenia uruchomienie dworca tymczasowego. Choć rozumie dość liczne głosy niezadowolenia części mieszkańców, to się z nimi nie zgadza. – *Nie da się wybudować w centrum miasta nowego dworca za 60 mln zł bez perturbacji. Jest na pewno trudno i będzie jeszcze gorzej, gdy za miesiąc pojawi się istotne zwężenie jezdni ul. Goethego. Ale proszę mi wierzyć, robimy wszystko co w naszej mocy, by te dolegliwości były jak najmniej odczuwalne dla mieszkańców. Wszak to dla nich stawiamy to nowe centrum przesiadkowe* – podkreśla.

Z samego dworca tymczasowego jest bardzo zadowolony. Plusem tego rozwiązania jest to, iż znajduje się w pobliżu starej lokalizacji oraz dworca kolejowego. – *Nie tworzą się żadne zatory autobusów, wszystko odbywa się płynnie. Na razie naszym głównym zmartwieniem jest to, iż ktoś dokumentnie zdemolował kabiny toaletowe na dworcu kolejowym. Straty szacujemy na kilkanaście tysięcy złotych. Na dworcu jest ochrona, ale trudno by na stałe siedziała tylko w ubikacjach* – podsumowuje Saternus. (pej)





Zamieszkać ekonomicznie



Apartamenty Zabrze Centrum



Instalacja fotowoltaiczna



Stacja ładowania

Zaoszczędź
podwójnie



Ceny z 2021 roku
tylko do 28 lutego

dom100.eu | 534 300 409

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Akty oskarżenia w tej bulwersującej sprawie trafiły do Sądu Okręgowego w Tarnowie pod koniec stycznia, wieńcząc tym samym zakrojone na szerszą skalę wielomiesięczne śledztwo.

Z Tarnowa na Śląsk

Jak wynika z informacji przekazanych nam przez major Dorotę Kądziołkę, rzeczniczkę Straży Granicznej, nielegalny proceder zapoczątkował bytomianin Michał N. w Tarnowie, gdzie w 2019 roku wynajmował dla prostytutek pierwsze mieszkanie. Po kilku miesiącach został jednak zmuszony przez lokalną konkurencję na rynku usług seksualnych, do zaprzestania tam działalności. Swoją przestępczą działalność przeniósł więc na Śląsk, gdzie rozpoczął współpracę z zabraninami Mateuszem B. – Po wyprawach z Tarnowa, stręczyciele mocno rozwinęli nielegalny proceder. Wynajmowali prostytutkom kilkupokojowe mieszkania w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim, Tychach, Bielsku-Białej, a także w Oświęcimiu i Olkuszu. W czerwcu ubiegłego roku zostali zatrzymani przez

Gang sutenerów



funkcjonariuszy Straży Granicznej. Od tej pory przebywają w areszcie – informuje major Kądziołka.

Kobiety mafii

W toku śledztwa ustalono, że o sprawy finansowe w seks-branży dbały same kobiety

mafii. Bytomianki Erwina M. oraz Karolina N. przyjmowały na swój rachunek bankowy pieniądze pochodzące z nielegalnej działalności. – Zarzuty karne dotyczące utrudniania śledztwa usłyszała natomiast zabrzanka Justyna B., która podczas zatrzymania usiłowała niszczyć dowody rzeczowe, a dokładnie telefony komórkowe – precyzuje rzeczniczka Straży Granicznej. W trakcie zatrzymań zabezpieczono także kilkadziesiąt tysięcy złotych pochodzących z nielegalnego biznesu. Na poczet przyszłych kar zarekwirowane zostały również samochody głównych oskarżonych. W trakcie przeszukiwania funkcjonariusze Straży Granicznej w mieszkaniach znaleźli także środki anaboliczne, karty płatnicze, laptopy, karty telefoniczne sim, klucze do mieszkań oraz niebezpieczne narzędzia.

Major Kądziołka podkreśla, że najcięższe zarzuty ciąży na obydwu mężczyznach: Michale N. oraz wspomnianym zabraninie Mateuszu

B. Do sądu będą dowożeni z aresztu śledczego. – Zarzuca się im m.in., że uprawiali handel ludźmi polegający na uerbowaniu do uprawiania prostytucji młodych kobiet, a następnie wykorzystując ich krytyczne położenie i stosunek zależności, zmuszali te kobiety do świadczenia usług seksualnych. Z ustaleń śledztwa wynika, że kobiety miały szereg problemów natury finansowej, osobistej i rodzinnej. Nadto co do niektórych pojawiły się też elementy zastraszania (m.in. obawa o bezpieczeństwo członków rodziny i ujawnienie czym się faktycznie zajmują). Wszystkie te okoliczności spowodowały, że sprawcy podporządkowali sobie te kobiety – strażniczka opisuje kulisy działania sutenerskiego gangu. – Ponadto mężczyźni udzielali prostytutkom licznych pożyczek – w kwotach od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych – z lichwiarskim oprocentowaniem tygodniowym, sięgającym nawet 30 procent. Na zabraninie ciąży również zarzuty związane z handlem bez zezwolenia sterydami anabolicznymi – na których w ciągu kilku miesięcy wzbogacił się o ponad 35 tys. zł – podsumowuje rzeczniczka Straży Granicznej. (kiro)

Stracił 180 tys. złotych

77-letni zabrzaniin, kuszony możliwością pomnożenia swoich pieniędzy, umożliwił korzystanie z własnego konta bankowego oszustom, poprzez zainstalowanie podesłanego przez nich programu do obsługi zdalnej. Pokrzywdzony umożliwił tym samym pobranie ze swojego konta ponad 180 tysięcy złotych! Gdy senior zorientował się, co jest grane i zgłosił się do policji, było już za późno. Niestety odzyskanie utraconych w ten sposób pieniędzy jest bardzo trudne, o ile nie niemożliwe. (s)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony
wykaz nr 4/N/2022

udziałów w nieruchomości przeznaczonych
do sprzedaży w drodze bezprzetargowej

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie
internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu:

www.miastozabrze.pl

i w Biuletynie Informacji Publicznej w menu
przedmiotowym „wykazy nieruchomości – zbycie oraz
w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu
Wojewódzkiego w Katowicach na stronie
www.bip.katowice.uw.gov.pl
w menu przedmiotowym „wykaz nieruchomości
przeznaczonych do obrotu”.

Pobili 73-latkę, przywalili go meblami i zostawili samego

W ręce zabrzańskich policjantów wpadli trzej mężczyźni, którzy ciężko pobili 73-letniego zabrzaniina w mieszkaniu przy ul. Legnickiej w Makoszowach. Sprawcy (21-, 23- i 25-latek) staną wkrótce przed sądem, który już podjął decyzję o ich tymczasowym aresztowaniu. Ich ofiara – w stanie ciężkim – przebywa w szpitalu. O zajściu policjanci dowiedzieli się ze zgłoszenia od sąsiadów o godz. 3 w nocy. – Zaniepokojeni odgłosami awantury mieszkańcy budynku postanowili sprawdzić, co się stało. W środku znaleźli starszego człowieka, który w zdemolowanym mieszkaniu był przy-

Stan ciężki

gnieciony meblami. Miał też wiele ran na ciele – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Kryminalni szybko wpadli na trop sprawców i ujęli ich dwa dni później. Przedstawiono im zarzuty pobicia, skutkującym ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Teraz grozi im do 8 lat więzienia. (pej)

Tir na skarpie, kierowca w szpitalu

Do niezwykle poważnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w sobotę na zabrzańskim odcinku autostrady A4. Z nie do końca jasnych wciąż przyczyn, tir ciągnący naczepę chłodni wypadł z drogi, przebił się przez ekrany akustyczne i wylądował na skarpie. – Szofer tłumaczy, że po prostu zasnął za kierownicą. Ale to jest jego wersja, którą teraz weryfikujemy – podkreśla Adam Strzodka z komendy policji w Zabrzu.

Informacja o tej kolizji wpłynęła do zabrzańskiej straży pożarnej o godz. 12.50. Na miejsce wysłano dwa zastępy ratownicze, a także ściągnięto do pomocy dwa kolejne z Gliwic. – Kierowca wydostał się z pojazdu o własnych siłach i początkowo zaopiekował się nim przejeżdżający tamtędy prywatnie pracownik Śląskiej Stacji Ratownictwa. Okrył go

m.in. folią termiczną do czasu przyjazdu karetki, której załoga zdecydowała o zabranii szofera do szpitala – informuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy straży pożarnej w Zabrzu. W związku z wypadkiem, ruch na autostradzie nie musiał być wstrzymany. Jednakże sama akcja usuwania jego skutków trwała dość długo, bo aż do godz. 16. – Okazało się, że pod wpływem uderzenia w ekran akustyczny, uszkodzeniu uległ bak ciężarówki. Musieliśmy więc cały zapas paliwa przetoczyć do podstawionych beczek. Potem z kolei do pracy wkroczyła specjalistyczna pomoc drogowa dla ciężarówek, która zajęła się wyciągnięciem pojazdu oraz odholowaniem. Aby to bezpiecznie zrobić, musieliśmy jeszcze dodatkowo nacinać bariery autostradowe – precyzuje rzecznik strażaków. (pej)

Rozbój w biały dzień

W okolicach pl. Dworcowego w Zabrzu dwaj mężczyźni obezwładnili 15-latkę i ukradli mu słuchawki oraz pieniądze. Informacja o zdarzeniu trafiła do patrolu z III komisariatu. Mundurowi niemal na miejscu zatrzymali jednego napastnika, natomiast inny patrol zatrzymał drugiego sprawcę. 27- i 35-letnim mieszkańcom Zabrze grozi teraz do 10 lat pozbawienia wolności. (k)

Włamywacze z Łowicza

W czwartek wieczorem do dyżurnego zabrzańskiej komendy dotarła informacja o włamaniu do volkswagena transportera na parkingu przy ul. de Gaulle'a. W tym samym czasie o przestępstwie dowiedzieli się policjanci ruchu drogowego. Na miejsce skierowano też inne patrole. Dwaj włamywacze, a więc 34-letni mieszkaniec Łowicza oraz 21-latek z powiatu łowickiego, zostali zatrzymani. Byli nietrzeźwi. Za usiłowania włamania grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. (p)

Zagrodzili własny dojazd i jeżdżą pod oknami sąsiadów

Błotem po oczach

Niespełna trzy lata temu wspólnota z ciągu kamienic przy ul. Tetmajera 11-19 ułożyły przed wejściami do swych budynków nowiutką chodnik i ogrodziły wysoką siatką przylegającą do domów zieleńce. Dziś chodnik jest kompletnie zabłocony, w wielu miejscach zapadnięty, ogrodzenie pokrzywione przez kierowców „nie wyrabiających się” przy skrętach, a dom dosłownie tonie w wodzie. Mieszkańcy za ten stan rzeczy winią sąsiadów z kamienic naprzeciwko (nr 1, 3, 5, 7 i 9), którzy zagroziwszy dojazd do własnych posesji, korzystają z tej drogi. Zarządzający nieruchomościami Mak-Dom proponuje poszkodowanym wspólnotom utwardzenie gruntowej drogi dojazdowej, jednak mieszkańcy uważają, że to nie rozwiąże ich problemów. Woleliby słupki i znaki z zakazem wjazdu...



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Zarządzane przez Mak-Dom wspólnoty przy ul. Tetmajera 11-19 najwyraźniej nie mają szczęścia do sąsiadów. Poprzednia interwencja *Nie tędy droga* (GŁOS nr 41 – 11 października 2018) dotyczyła dojazdu do garaży, budowanych przez mieszkańców ul. Różańskiego, który projektant zamiast z tamtej ulicy wytyczył dłuższą drogą, od ul. Tetmajera, tuż pod ich oknami. Niestety interwencja okazała się nieskuteczna, gdyż już wcześniej sąsiedzi uzyskali pozwolenie na budowę z takim dojazdem, a później – mimo sprzeciwu wniesionego do wojewody przez mieszkańców aż trzech klatek – decyzja ta nie została cofnięta.

Tymczasem zanim nasi Czytelnicy otrząsnęli się z jednej porażki, spadły na nich kolejne kłopoty. W najgorszej sytuacji są mieszkańcy klatki nr 13, jak sami mówią – pechowej. Pomiędzy oboma ciągami kamienic jest spory zieleńce, na którego środku (pomiędzy klatkami 7 i 13) biegnie szeroka, gruntowa droga, ponoć ewakuacyjna, równoległa do ul. Różańskiego. Na drugim końcu tego zieleńca

usytuowano parking, z dojazdem od ul. Tetmajera. – Niestety, zarówno użytkownicy parkingu, którzy jeżdżą na skróty, przez trawnik, jak i mieszkańcy klatek 1-9 upodobili sobie drogę pod naszymi oknami. Wszystko zaczęło się od demontażu przez zarządcę słupków, które zamykały tę ewakuacyjną drogę z naszej strony – wspomina Marzena Piotrowska, wnuczka nieżyjącego już represjonowanego żołnierza, górnik, który wprowadził się z rodziną pod „trzynastkę” w 1956 roku. – Tymczasem choć powodem usunięcia palików były ponoć przepisy ewakuacyjne, wkrótce potem identyczna przeszkoda stanęła po przeciwnej stronie, przed klatką nr 7, a równocześnie sąsiedzi z tamtych klatek dodatkowo zagrodzili jedyny dojazd do swych posesji, prowadzący od ul. Różańskiego. Teraz korzystają wyłącznie z przejazdu pod naszymi oknami i parkują na tej drodze ewakuacyjnej. Przy czym aż cztery z jedenastu stojących tam czasem aut należy do jednej rodziny, właśnie ze wspomnianej „siódemki”.

W efekcie na widocznym nieopodal parkingu dla mieszkańców jest sporo miejsca, podczas gdy na tym „dzikim” jest często tyle pojazdów, że kierowcy ledwo mogą z niego wyjechać i to jedynie tyłem, a na niewielkim i nieoświetlonym placu już niejednemu zdarzyło się wjechać w ogrodzenie i je zniszczyć. – Jeden z nich zatrzymał się prawie w drzwiach wejściowych do naszego budynku – mówi Danuta Wasilewska, mieszkanka tej samej kamienicy. – A kilka dni temu inny jechał z takim impetem, że przejechałby sąsiadkę i psa, gdyby w porę nie uskokczyła z powrotem do sieni.

Chodnik, który miał odgrodzić mieszkańców od niefrasobliwych kierowców i zapewnić im bezpieczne dojście do domów, dawno przestał spełniać swą rolę. Bo gdy samochody kompletnie zniszczyły w czasie deszczów gruntową drogę, ich właściciele zaczęli korzystać także z niego. Stąd liczne zapadliska, uszkodzone kostki i spora wyrwa, tuż przed wejściem do budynku nr 13. – Ciągłe chlapiąca spod kół

woda kompletnie zawiłgocila mury i przesiąkła już nawet do naszych piwnic. Po ostatnich deszczach nie da się tam wejść bez kaloszy – żali się Wasilewska. – Zresztą gumowce są niezbędne teraz przy każdym wyjściu z domu w dżdżysty dzień.

Wiceprezes firmy zarządzającej tamtymi wspólnotami – Lech Zdziebłowski, któremu Wasilewska zaniósła pod koniec stycznia petycję o postawienie słupków i znaków zakazu wjazdu obcym, podpisaną przez mieszkańców nieruchomości przylegających do feralnej drogi uważa, że znaki nic nie dadzą, bo to teraz ani droga publiczna ani teren wspólnoty. Zdaniem zarządcy sytuację poprawiłoby natomiast utwardzenie drogi gruntowej, lecz ponieważ ta leży obecnie na gminnej działce, bo nieruchomości sprzedawano kiedyś niemal po obrysie, to wspólnoty nie będą mogły tego zrobić, zanim nie uzyskają od gminy tzw. służebności. – Przymierzamy się do tego już od dwóch lat, ale covid pokrzyżował nasze plany, bo nie udało nam się spotkać z większością właścicieli, by uzyskać ich akceptację dla tego projektu (ciekawe, że mieszkańcom w podobnych przypadkach udaje się szybko wypowiedzieć metodą indywidualnego zbierania głosów – dop. red.). Ostatnio byłem na miejscu z przedstawicielem Jednostki Gospodarki Nieruchomościami. Jeśli właściciele na rocznym zebraniu wyrażą taką wolę, wystąpimy do urzędu o wydzierżawienie drogi i partycypację gminy w jej utwardzeniu. Chcemy też, by miasto uporządkowało drzewostan w pasie przydrożnym i usunęło suche gałęzie zagra-

żające mieszkańcom i pojazdom. Mam nadzieję, że droga powstanie jeszcze tej wiosny – mówi Zdziebłowski.

Jednak mieszkańcy, których pytamy o zdanie w tej sprawie nie są entuzjastycznie nastawieni do planów wiceprezesa. Uważają, że pieniądze, które mieliby wydać na drogę byłoby wyrzucone w błoto, podobnie jak te, które wcześniej zainwestowano w chodnik. Ze nic się nie zmieni, jeśli z drogi, która ma być w przyszłości ich, nadal będą korzystać obcy kierowcy. Za priorytetowe uważają ustawienie znaku zakazującego wjazdu osobom nie zamieszkającym w domach, przy których biegnie ta wewnętrzna trasa. – A jeśli i to nie poskutkuje, może trzeba będzie pomyśleć o rampie otwieranej za pomocą pilota? A tamci niech stają na parkingu lub odblokują swój dojazd, który zamknęli dla własnego spokoju – podsumowuje jedna z naszych rozmówczyń.

Zarządca nie ma jednak łatwego zadania, bo interesy wspólnot spod numerów 5 i 7 są sprzeczne z interesem wspólnoty spod numeru 13 i przyległych do niego. – Trzeba to będzie wszystko zgrać, bo od dawna są one skonfliktowane – przyznaje Zdziebłowski. Najbliższe tygodnie pokażą, która z koncepcji zwycięży i komu – autorom petycji czy zarządcy – uda się przekonać większą liczbę właścicieli mieszkań do swego pomysłu. W dużych wspólnotach (jak w tym przypadku) na szczęście nie wymaga się jednomyślności, której brak niejednokrotnie znacząco opóźnia lub wręcz uniemożliwia podjęcie niezbędnych uchwał bez ingerencji sądu.

ELŻBIETA

SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

O G Ł O S Z E N I E



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7
przy ul. ks. L. Tunkla 147

„PERSPEKTYWA”

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie
prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej
w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia **28.02.2022 r.**

Szczegóły na stronie www.perspektywa.com.pl
w zakładce przetargi lub pod numerem tel. 32 243 96 37 w. 21.

W Polsce quasi-wodociągi pojawiły się już w XV wieku

Tysiąc kilometrów sieci

Pierwsze wodociągi w Polsce były grawitacyjne. Konstruowano je z drewnianych rur (z pni sosny) sprowadzających wodę od źródeł do czerpalni „rzapi”, czyli drewnianych skrzyni, z których woda wylewała się przez tzw. szubieniczki (wydrążone kolumny zaopatrzone w zamknięty boczny wylew). Rury łączono metalowymi obejmami lub mchem, woskiem, czasem lnianym płótnem. Dbał o nie rurmistrz, odpłacany przez miasto. Na początku XV wieku podnoszenie wody z rzeki do wyżej położonego zbiornika odbywało się rurmusem: drewnianym kołem czerpakowym z kublami lub wiadrami do nabierania cieczy, napędzanym kołem rzecznym. Woda przeciekała potem przez filtr z tarninowej grodzi, a rozprowadzano ją poprzez system sprężonych beczek. Rolę zaworów pełniły drewniane klocki.

Każdy kto chciał mieć własne przyłącze musiał uzyskać pozwolenie od rady miasta, a za korzystanie z wodociągu pobierano podatek



Fragment jednej z najstarszych sieci wodociągowej na terenach dzisiejszej Polski eksponowanej na historycznym szlaku wodnym w Gdańsku.

zwany rurnym. Dotyczył on zarówno korzystających z rzapi i studzien miejskich, właścicieli przyłączy, jak i własnych studni. Z opłaty zwolniona była większość rajców, biskup, niektóre klasztory oraz część mieszczan, szlachty i urzędników królewskich.

Z czasem dzięki stosowaniu do ciągle powiększanej sieci rur z miedzi, mosiądzu lub z ołowiu zaczęły w miastach funkcjonować łaźnie zarządzane przez łaźebników. Statuty niektórych cechów wręcz nakazywa-

ły chodzenie do takich miejsc w celach higienicznych czeladzi rzemieślniczej. Wody zużywano coraz więcej i np. w Krakowie rozpoczęto budowę niemal pierwszego na ziemiach Polski przemysłowego ujęcia wody dla całego miasta. Wodę pozyskiwano pompami tłokowymi, napędzanymi maszynami parowymi. I zrezygnowano ze stosowania ołowiu, po tym jak do masowego zatrucia tym metalem doszło w Niemczech. Mniej więcej w tych samym czasie (1933 rok) zaczęto także wodę w celach

bezpieczeństwa chlorować. Pierwsze aparaty do tego procesu opatentowane przez dr Ornsteina pochodziły z Niemiec. Do budowy sieci zaczęto natomiast stosować żeliwo i stal. Ta jednak – co okazało się dopiero po wielu latach – zaczęła ulegać „nagryzaniu”, czyli korozji. W dzisiejszych czasach do budowania ciągów wodnych i kanalizacyjnych używa się materiałów sztucznych.

Pierwsze wzmianki na temat działalności wodociągów w Zabrzu sięgają XIX wieku. Jako datę powstania firmy przyjmuje się kwiecień 1883 roku. Wtedy właśnie wybudowano u nas jedną z pierwszych sieci wodociągowych na Górnym Śląsku. Obecnie zabrzański system ma prawie 500 km wodociągowej i 430 km sieci kanalizacyjnej. Eksploatuje dwie oczyszczalnie ścieków, pięć studni głębinowych oraz 52 przepompownie ścieków. Jeszcze dwie dekady temu, większość sieci kanalizacyjnej w Zabrzu była stara, często pamiętająca czasy przedwojenne. To się jednak bardzo zmieniło.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2018 roku wynika, iż polskie sieci wodociągowe są przestarzałe i awaryjne, a przedsiębiorstwa wodociągowe nie zapewniają niezawodności funkcjonowania sieci i bezpieczeństwa zdrowotnego wody. Na szczęście są wyjątki, a Zabrze jest jego doskonałym przykładem. Wystarczy porównać liczby przytaczane przez autorów raportu z danymi dotyczącymi naszego miasta. W Zabrzu aż 90 procent sieci wodociągowej ma mniej niż 25 lat, podczas gdy w wielu polskich miastach większość infrastruktury eksploatowana jest już ponad pół wieku. Na korzyść naszego miasta przemawiają także dane dotyczące materiałów, z jakich wykonana jest sieć. Raport NIK mówi o aż 35 procentach rur żeliwnych w kraju, tymczasem w Zabrzu ich udział stanowi... 0,19 procenta. To ważne ze względu na bezpieczeństwo i jakość wody dostarczanej mieszkańcom. Rury wykonane z żeliwa są bowiem porowate, co sprzyja osadzaniu się zanieczyszczeń i namnażaniu drobnoustrojów.

(Iaz)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



Niecodzienne portrety rodzeństwa na równoległych wystawach Afryka w Zabrze, zabrzanin w Indiach

Na ekspozycji zabrzanek Iwy Króczkowskiej-Król Etniczny koloryt widzimy przede wszystkim twarze Afrykanek. – Większość to bezpośrednie portrety, które powstały podczas moich trzech podróży na Czarny Ląd. Tylko w niektórych przypadkach, by ukazać szerszy koloryt kontynentu, posiłkowałam się zdjęciami z internetu. Staralam się pokazać nie tylko mnogość barw strojów, ale także rysów twarzy. Dla nas bowiem, przeciętnego Polaka, Afryka to jedno, a przecież tam panuje ogromna różnorodność! I nie wynika ona z granic państwowych, ale etnicznych, plemiennych. Wydaje mi się że tylko ulice są wszędzie podobne, tak jak zresztą w Europie.

Kruczkowska-Król jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom uzyskała w 2004 roku z malarstwa sztalugowego oraz scenografii. Na tej uczelni uzyskała również tytuł doktoranta, a podyplomowe studia odbyła na wydziale architektury wnętrz i wzornictwa gliwickiej Politechniki Śląskiej. Zajmuje się malarstwem, scenografią, tkaniną unikatową i edukacją artystyczną (prowadzi m.in. zabrzański klub artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obsydian).

Zorganizowała ponad 20 wystaw indywidualnych i uczestniczyła w ponad 200 zbiorowych ekspozycjach w kraju i za granicą, często będąc ich kuratorem. Była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana



podczas konkursów malarskich i honorowana stypendiami twórczymi Miasta Krakowa oraz Marszałka Województwa Śląskiego.

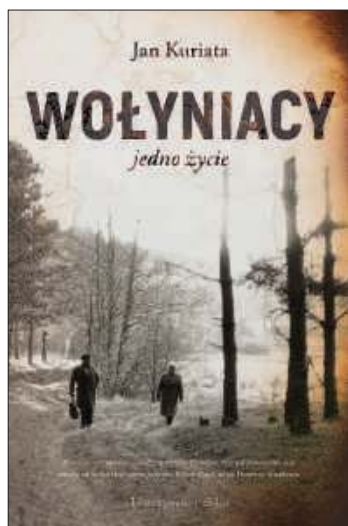
– *Swego czasu duża część mojej twórczości inspirowana była kulturą Japonii.*

Po niej właśnie przyszła pora na Afrykę. To niezwykle kontynent pod każdym względem, zarówno dla turysty, jak i artysty. A mnie interesuje w twórczej wypowiedzi właśnie stosunek człowieka do natury. Spotkania z inną kulturą, inną

naturą człowieka i przyrody, daje mi odczucie świeżości spojrzenia, takiego jakiej można doświadczyć tylko w dzieciństwie, kiedy wszystko jest nowe i fascynujące.

Wystawa Kruczkowskiej-Król czynna będzie w Muzeum Miejskiego (Zabrze, ul. Powstańców Śląskich 3) do 31 marca. I tak się składa – co jest kwestią przypadku i efektem przekładania terminów wystaw z powodu epidemii – w galerii filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze, ul. Bytomska 28) czynna jest (do 28 lutego) ekspozycja jej brata – Sewera Kruczkowskiego, dokumentującego imprezy zabrzańskie placówki. Jak wskazuje tytuł *Ludzie ze zdjęć* jest to zbiór portretów wykonanych aparatem (nawet analogowymi urządzeniami z 1938 roku) oraz za pomocą specjalnej techniki nakładania na papier pasteli tylko i wyłącznie gąbką bez stosowania kredki czy rysika. Prace pogrupowane są w zależności od techniki ich wykonywania, ale także tematyki – na jednej z nich są np. portrety gości zabrzańskiej biblioteki, a więc pisarzy, literatów i ciekawych osób, które przybyły do Zabrze na spotkania z czytelnikami. Najstarszą pracą jest portret jego ojca, a jedną z najnowszych twarz znanego zabrzańskiego plastyka – Witolda Berusa. Dzieło to w marcu pojawi się na ekspozycji w Indiach, gdzie prezentowana będzie twórczość zabrzańskie Grupy 18-Obsydian oraz jej przyjaciel. Wcześniej rysunki Sewera Kruczkowskiego – wykonane także ołówkiem – pojawiały się już na wielu innych wystawach i publikacjach. (laz)

Wygraj i czytaj Historia prawdziwa



Z opowiadań rodziców, krewnych i ich znajomych, Jan Kuriata (urodzony w 1958 roku we Wrocławiu, doktor nauk humanistycznych, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie, autor trzech tomików wierszy i opowiadań) odtworzył w literackiej formie dzieje swej rodziny, poczynając od lat 30. ubiegłego wieku, a kończąc na początku nowego stulecia. Jej losy wiodły od wołyńskiej wsi Rudnia Łęczyńska

poprzez Dolny Śląsk aż po Pomorze Środkowe. Trzy światy – polski, żydowski i ukraiński – żyły obok siebie, ale jakby rozdzielone niewidoczną granicą, przenikały się bardzo słabo. Biedne wiejskie bytowanie zostało przerwane przez sowiecką agresję w 1939 roku. Potem doszło do mordu berezyńskich Żydów i kolejno spalenia całej wioski. Zginęło 97 członków rodziny autora! Nieliczni uratowani spędzili dwie zimy w lesie. Kiedy w 1945 roku zaczęły się wysiedlenia do Polski, dla ocalałych to były wypędzenia w nieznane. Gdy zrozumieli, że na Wołyniu już nie wrócą rozpoczęli się kłótnie i sądy o domy, ziemie, sprzęty... Rudni już nie ma, jest tylko las i pomnik upamiętniający pomordowanych pomocników „radzieckich partyzantów” – kolejna historyczna fałszywka.

Książka dzięki wydawnictwu Prószyński i S-ka jest do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *Wołyni* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej poinformujemy zwrotnym listem). (jl)

Od kilku tygodni pacjenci Szpitala Miejskiego w Zabrze cierpiący z powodu koronawirusa mogą korzystać z terapii... muzyką. Specjalne sesje prowadzi Grażyna Leja-Franczyk, studentka Akademii Muzycznej w Katowicach. Siada z gitarą przy łóżkach chorych i graniem uspokaja ich, poprawia nastrój, motywuje do powrotu do zdrowia.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, trwają około trzech godzin. Od połowy stycznia skorzystało z nich już kilkudziesięciu pacjentów. – *Podstawą muzykoterapii jest dostosowanie rodzaju muzyki do potrzeb i preferencji pacjenta – mówi gitarzystka. – Młodzi wolą współczesne tematy, ale jeśli pracuję z osobą starszą, to posiłkuję się np. muzyką klasyczną, ludową czy tradycyjnymi polskimi pieśniami, które pacjenci są w stanie zaśpiewać, czy nawet razem ze mną zagrać. Jeden ze starszych panów poprosił mnie na przykład o piosenkę „Umówiłem się z nią na dziewiątą”.*

Liczba sesji (koncertów, spotkań) i ich długość zależą wyłącznie od pacjenta, jego potrzeb i stanu zdrowia. W przypadku kogoś po wylewie i z covidem Franczyk stosuje technikę typu *musical speech stimulation*, która wpływa

Muzyka receptą na szybsze wyjście z choroby i ze szpitala Piosenka na wirusa



zarówno na wydłużenie oddechu, jak i pomaga przywrócić zdolności tworzenia wypowiedzi, a ich skuteczność jest potwierdzona badaniami. – *Czasem natomiast bywa i tak, że w sesjach uczestniczą osoby już nieuleczalnie chore. Wtedy wykonuję muzykę, która uspokaja i wycisza – mówi Grażyna Franczyk.*

Podczas zajęć najważniejszym instrumentem jest głos pacjenta. Jeśli stan zdrowia na to pozwala, chory przyłącza się do śpiewu

albo wręcz przejmując w tym inicjatywę. Muzykoterapeuci korzystają jednak też z instrumentów, najczęściej perkusyjnych, ale także wszelkich innych, jak choćby właśnie – jak w zabrzańskim szpitalu – gitary. – *Chorzy bardzo sobie chwalą takie zajęcia. Muzyka ich relaksuje, stanowi odskocznik od pobytu w szpitalu. Wielu z nich prosi o dodatkowe zajęcia – mówi Mariusz Wójtowicz, prezes zabrzańskie lecznicy.* (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ 13 lutego (godz. 19) – Maleńczuk Rythm Section. Koncert promujący album *Klauzula sumienia*, na którym nie zabraknie również największych pieśni artysty: *Ostatnia nocka*, *Tango libido*, *Slugi za szlugi*, *Synu czy Dawna dziewczyno*. Na scenie towarzyszyć będą muzycy znani m.in. z Piwnicy pod Baranami; 4 marca (godz. 19) – *Goło i wesolo* (spektakl komediowy).

Uwaga! Koncert Sylwii Grzeszczak przeniesiony na 10 marca, a widowisko *Forever tango* aż na grudzień.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

10-11 lutego (godz. 19) – Joshua Harmon *Zli Zydzi* (dramat);



▲ 11-12 lutego (godz. 18) – Miro Gavran *Śmiech uzbrojony* (komedia). Ona, on i... ona, czyli szalony trójkąt zależności. Obraz rzeczywistości zmienia się jak w kalejdoskopie, romanse i namiętności w tym przedstawieniu to istny domek z kart. Kto przerwie tę spiralę szalonych zdarzeń? Komedia Gavrana to zaskakująca opowieść, pełna nagłych zwrotów akcji, spotkań na granicy zdrowego rozsądku i humoru, który czasem gorzko smakuje. Uhonorowana została nagrodą Chorwackiego Ministerstwa Kultury i przetłumaczona na angielski, rosyjski, słowacki, francuski, czeski i polski; 13 lutego (godz. 18) i 14 lutego (godz. 19) – Ray Cooney *Okno na parlament*; 17-18 lutego (godz. 19) – Michael McKeever *Hotelowe manewry*; 19-20 lutego (godz. 18) – Lucas Hnath *Dom lalki. Część 2*.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Etniczny koloryt* (twórczość Iwony Kruczkowskiej-Król inspirowana podróżą po Afryce – czytaj str. 9).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Śląskie druki religijne do 1945 roku* (ponad trzysta eksponatów – najstarszy z 1713 roku); *Zatrzymać niepewną pamięć* (opowieść o autoportretach i portretach wzajemnych twórców nieprofesjonalnych, m.in. prace Ewalda Gawlika, Bronisława Krawczuka, Jana Nowaka, Erwina Sówki, Pawła Wróbla, jak i autorów współczesnych).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

15 lutego (godz. 9) – malowanie na szkło i zajęcia ceramiczne; 17 lutego (godz. 9) – warsztaty z robotyki.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

11 lutego (godz. 18) – *Swinujące Walentynki*: Two Generation Trio (Mirosław Krause – fortepian, Grzegorz Krause – trąbka, Marek Krause – gitara basowa) oraz goście (Mariusz Mączka – saksofon i Piotr Lipiński – perkusja); 14 lutego (godz. 17) – Anna Roszczyk *Zycie od nowa* (spektakl teatralny). Jesień życia, podobnie ta kalendarzowa, mienić się może różnymi barwami – niestety nie zawsze tymi nasyconymi złotem i purpurą. Często w życiu seniorów wkrada się szaruga, związana z gorszym samopoczuciem, świadomością upływającego czasu, a przede wszystkim samotnością. Na szczęście do akcji wkraczają wnuczki, które postanawiają, za pomocą koleżanek i kolegów swoich ukochanych dziadków, wskrzesić w nich dawną energię, wigor i pogodę ducha. **WYSTAWA:** *W świecie kolorów* (ekspozycja w galerii Fryna prac uczniów SP Specjalnej nr 35 z Rudy Śląskiej).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

14 lutego (godz. 9.30) – zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy rekreacyjne; 15 lutego (godz. 9.30) – projektowanie z papieru śląskiego stroju galowego.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

14-18 lutego (godz. 8.30–13.30) – *Platea* (warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży).

WYSTAWA: *100 lat w rytmie Zabrze* (poplenerowa wystawa prac uczniów zabrzańskich szkół plastycznych ukazująca uroki naszego miasta; pierwsze szkice do obrazów powstały w przestrzeni miasta we wrześniu ubiegłego roku).

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Świąteł* – iluminacje z postaciami z baśni i legend (tematyczne ogrody i miejsca łączy postać Królowej Śniegu).

14 lutego (godz. 17) – specjalne atrakcje walentynkowe: zabawy z nagrodami, wyjątkowa scenografia i muzyka a także specjalny konkurs fotograficzny – do wygrania weekend w Paryżu!

**DOM KULTURY
BIELSZOWICE**
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

26 lutego (godz. 20) – Marcin Zbigniew Wojciech *Moja konfabulacja* (stand-up).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

26 lutego (godz. 20) – Organmatron i Alcoholica (tribute to Motorhead i Metallica).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turyści czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C. W czasie ferii placówka organizuje specjalne zajęcia dla dzieci i młodzieży – *Zimowa Szkoła Magii*.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

11 lutego (godz. 18) – *Muzyka i Miłość, czyli Walentynki w Filharmonii* (koncert z muzyką o tematyce miłosnej w wykonaniu orkiestry pod dyktando Tomasza Tokarczyka).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

22-25 lutego (godz. 12.30) – warsztaty karnawałowe (dla dzieci i młodzieży).

WYSTAWY: *Czas to pieniądź* – interaktywna wersja historii cywilizacji, przemysłu i gospodarki na przykładzie Rudy Śląskiej; *Rudzka Jesień* (najlepsze prace konkursu plastycznego dla artystów nieprofesjonalnych).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska-Chebiez,
ul. Dworcowa 33
tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *RSL – Wizualny przewodnik po Rudzie Śląskiej* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

PUB OFFICYNIA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

17 lutego (godz. 19) – Sebastian Rejent *Voila* (stand-up) ▼



**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14**
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Zabrzeńska przystopka św. Mikołaja z Górnikiem Zabrze* (ekspozycja pokonkursowa imprezy zorganizowanej przez Centrum Edukacji Twórczej).

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2**
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Po godzinach-mojego pasje* (rysunki i zdjęcia Sewera Kruczkowskiego – czytaj na str. 9).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Wytatuowana Śląskiem* (fotografie Piotra Muschalika z albumu pod tym samym tytułem o kulturze tatuowania się symbolami o tematyce górniczej i śląskiej). Do zwiedzania zabytkowy kopalniany szyb oraz obiekty przyległe.

**DOM KULTURY
BISKUPICE**
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 27 -73-38

14 lutego (godz. 14) – zajęcia krawieckie; 15 lutego (godz. 14) – warsztaty malowania koszulek; 16 lutego (godz. 14) – tworzenie biżuterii; 17 lutego (godz. 14) – szkoła szrudlarska.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



„Ozdobiona” Ruda



Jeszcze tylko dwa dni na Stacji Biblioteka, czyli w siedzibie rudzkiej biblioteki w zabytkowym dworcu kolejowym w Chebiezu (ul. Dworcowa 33), oglądać można wystawę fotograficzną *Wizualny przewodnik po Rudzie Śląskiej* Adriana Pawelka. Zbiór to zaskakujący, bo jego autor poruszył problem wandalizmu na tle rywalizacji kibicowskiej na terenie miasta. Ekspozycja (i publikacja) zawiera aż 80 zdjęć wykonanych aparatem analogowym w różnych dzielnicach, a na nich domy, mury, płoty czy inne obiekty „zniszczone” albo – jak inni mówią – „ubarwione” hasłami, logotypami i odevkami.

Młody fotograf rozpoczął pracę nad albumem w grudniu 2020. Publikacja jest zwieńczeniem pracy dyplomowej, którą rudzianin przygotował na ukończenie Akademii Fotografii w Krakowie. (jl)

na ekranach HITY TYGODNIA

11 lutego (piątek), godz. 20.00 King Kong film przygodowy



tvn Nowy Jork, czasy wielkiego kryzysu. Aktorka wodewilowa Ann Darrow otrzymuje główną rolę w filmie ambitnego Carla Denhama. Obraz ma być kręcony na położonej w okolicach Sumatry Wyspie Czaszki. Porośniętą tropikalną dżunglą wyspę zamieszkuje plemię, które składa ofiary ogromnemu gorylowi – King Kongowi. Gdy Ann zostaje uprowadzona przez olbrzyma, między porwaną a zwierzęciem nawiązuje się nić sympatii. Zakochany

w kobiecie King Kong daje się wywabić z kryjóWKi, zostaje pojmany i wywieziony do Nowego Jorku.

11 lutego (piątek), godz. 23.05 Medicus film przygodowy

TVP 2 Anglia, XI w. Po śmierci matki 9-letni Rob Cole zostaje przygarnięty przez wędrownego znachora. Uczy się reguł rządzących światem oraz podstaw medycyny. Gdy opiekun zaczyna ślepnąć, Cole szuka pomocy u prawdziwego lekarza. Dowiaduje się o lekarzu perskich królów, który naucza w arabskim



Isfahanie. Od tej pory marzy o tym, by pobierać nauki u mistrza. Wyrusza w podróż do Persji. Aby dostać się na uczelnię, na którą nie są przyjmowani chrześcijanie, udaje Żyda. Zanim powróci do Londynu z tytułem hakima, spotka go wiele niebezpiecznych przygód.

12 lutego (sobota), godz. 21.35 Przetrawanie film sensacyjny



TVP 1 Samolot pasażerski rozbija się na bezkresnych pustkowiach Alaski i tylko ośmiu osobom udaje się przeżyć. Czekają ich walka o przetrwanie – jest zima, a rozbitek nie mają odpowiednich ubrań, sprzętu ani zapasów. Wyruszają w podróż w poszukiwaniu zamieszkałych okolic, a ich tropem podąża stado wygłodniałych wilków.

12 lutego (sobota), godz. 23.35

Nie cierpię walentynek komedia romantyczna

TVP 2



Genevieve Gernier, florystka z Manhattanu, uważa, że najlepszy sposób na przeżycie romantycznego uniesienia to nigdy nie umawiać się z tym samym chłopakiem na więcej niż pięć randek. Być może zmieni zdanie po tym, gdy na jej drodze pojawi się przystojny restaurator Greg Gatlin. Greg otwiera lokal w pobliżu kwiaciarni.

Genevieve czuje do niego sympatię i umawia się na spotkanie. Czy kobieta zdecyduje się złamać wyznawaną dotychczas zasadę?

13 lutego (niedziela), godz. 21.05

Prawnik z Lincolna sensacyjny

TVP 2



Mick Haller jest sprytnym, pewnym siebie adwokatem z Los Angeles. To mistrz manipulacji, który marzy o dużych pieniądzach i ekskluzywnej kancelarii. Jego biuro mieści się na tylnym siedzeniu lincolna. Pewnego dnia los zsyła mu zlecenie, które wygląda na punkt zwrotny w karierze. Bogaty playboy z Beverly Hills zostaje oskarżony o gwałt i usiłowanie morderstwa. Sprawa wygląda na prostą i bardzo dochodową. Im Mick poznaje więcej faktów z życia klienta, tym bardziej miejsce entuzjazmu zajmują zdziwienie, niepewność, obawa i strach.

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, 999 – pogotowie, 998 – straż pożarna, 997 policja, 986 – straż miejska, 992 – pogotowie gazowe, 993 – pogotowie ciepłownicze, 991 – pogotowie energetyczne, 994 – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod.kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd

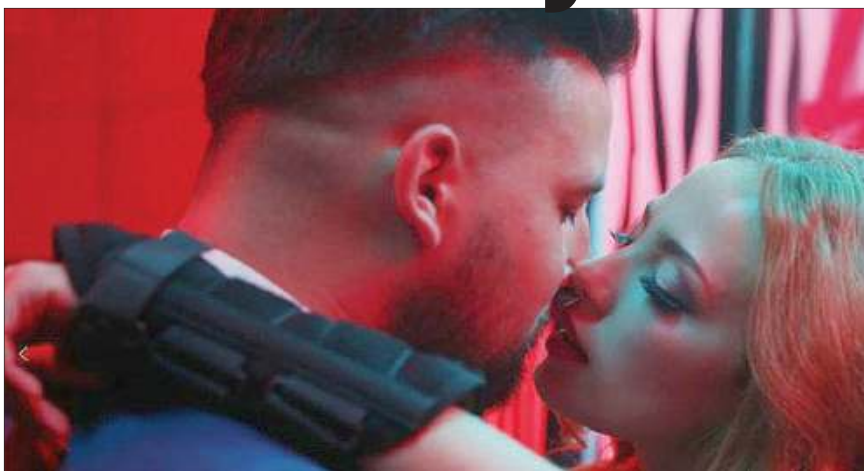
Rejonowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod.kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze, 32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

REPERTUAR 11 – 17 lutego

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Na Walentynki



Krime Story. Love story to komedia gangsterska inspirowana prawdziwymi wydarzeniami, opisana w książce rapera Marcina „Kali” Gutkowskiego. Jest jak współczesna ekranizacja „Romea i Julii”. Dwóch przyjaciół (Krime i Wajcha) dostają propozycję nie do odrzucenia – zarobienia naprawdę dużych pieniędzy. Planują, że będzie to ich ostatni nielegalny „skok”, który ustawi ich już na całe życie. To jednak napisze dla nich zupełnie inny scenariusz. Człowiek, na którego dostają zlecenie okaże się ojcem dziewczyny, dla której główny bohater kompletnie stracił głowę. Miłość skomplikuje wszystko i nawet taki facet jak Kri-

me, którego nie usidlili wcześniej żadna kobieta, będzie musiał wybrać co jest dla niego najcenniejsze i najważniejsze w życiu. Film do obejrzenia o godz. 15, 20 i 20.10 (sala VIP). Ponadto w programie: *Wyjdź za mnie* (godz. 13.20, 17.40, 17.50 – sala VIP i 20); *Śmierć na Nilu* (godz. 12.30, 17.30 i 20.10); *Miłość jest blisko* (godz. 15.30, 15.40 – sala VIP i 20); *Miłość, seks & pandemia* (godz. 13, 17.45 i 20.15); *Skarb Mikołajka* (godz. 11.45, 14 i 16.15); *Wiki i jej sekret* (godz. 15.40); *8 rzeczy, których nie wiecie o facetach* (godz. 11 i 18) oraz *Sing 2* (godz. 11, 13.30 i 15.45).

SPORTOWY
KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (14 lutego, godz. 18 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizji Canal+Sport).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYN: Górnik Zabrze – Chrobry Głogów (13 lutego, godz. 17 – Zabrze, ul. Wolności 406; transmisja na portalu emocje.tv).

II LIGA MĘŻCZYN. Grupa 4: SPR Górnik Zabrze pauzuje.

III LIGA MĘŻCZYN. Grupa małopolska-śląska: Grunwald II Ruda Śląska – UKS 31 Rokitnica (13 lutego, godz. 19.15).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK – ĆWIERCFINAL. Grupa M (Zabrze, ul. Solności 406): Varsovia Warszawa – MTS Kwidzyn (11 lutego, godz. 15), SPR Pogoń 1945 Zabrze – Marcovia ROKiS Marki (11 lutego, godz. 17), Marcovia – Varsovia (12 lutego, godz. 10), Pogoń 1945 – Kwidzyn (12 lutego, godz. 12), Kwidzyn – Marcovia (13 lutego, godz. 10), Pogoń 1945 – Varsovia (13 lutego, godz. 12).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIE: SV MOSiR Zabrze – UKS Trójka Mikołów (11 lutego, godz. 18 – Zabrze, ul. Matejki 6), Angstrom UKS Blachownia – UKS Spartakus Zabrze (12 lutego, godz. 17).

SUPERLIGA MĘŻCZYN

Fatalnie rozpoczął się dla szczypiornistów Górnik nowy rok: nie dość, że w styczniu odpadli z Pucharu Polski, to w ubiegły weekend także ligową rywalizację zaczęli od porażki. Zabrzanie wprowadzili wygrali w Kaliszu I połowę, ale po przerwie opadli z sił i zdobyli w tej części gry o sześć bramek mniej niż rywale. Mimo tej porażki zabrzanie zachowują czwarte miejsce w tabeli superligi i z nadzieją na poprawę swego losu przygotowują się do kolejnego meczu. A w niedzielę (13 lutego) ich rywalem w Zabrzu będzie Chrobry Głogów – w piątek na www.GlosZabrze24.pl ogłosimy błyskawiczny konkurs, w którym będzie można wygrać podwójną wejściówkę na to spotkanie!

• **ENERGA MKS KALISZ – GÓRNIK ZABRZE 25:22 (10:13).** Górnik: Skrzyniarz – Gogola 5, Przytuła 4, Molski 2, Łyżwa 2, Dudkowski 2, Bykowski 1, Ivanytsia

PIŁKA RĘCZNA

Przegrywają,
odpadają

1, Adamuszek (na zdjęciu) 1, Krawczyk 1, Rutkowski 1, Kaczor 1, Mucha 1.

II LIGA KOBIE: Nails Company Zabrze przegrały u siebie ze Startem Michałowice 18:19 (7:6), a bramki dla naszej drużyny zdobyły: Pietryga 7, Bednarczyk 3, Cygan 2, Hawryluk 2, Kurasz 1, Piątek 1, Przybylski 1 i Szczygieł 1. To piąta porażka (na siedem rozegranych spotkań) naszego zespołu w sezonie, stąd w tabeli zabrzanki zajmują piątą, przedostatnią miejsce.

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW: SPR Górnik II Zabrze nie zagra niestety



MKS-KALISZ.PL

o medale. Zabrzanie zostali wyeliminowani z rozgrywek już na etapie 1/8 finału, bowiem w turnieju w Kwidzynie zajęli dopiero trzecie miejsce. Choć szczęście było blisko... Zaczęło się bowiem od zaciętego meczu z Vive I Kielce, które zakończyło się remisem 29:29 (najsukuteczniejszy wśród zabrzan byli: Szeląg 9, Szabat 4) i wygrana serią rzutów karnych (5:3). Niestety w drugim meczu nasz zespół przegrał z gospodarzami MTS-em Kwidzyn 22:23 (Szeląg 8, Kohrs 3, Wasilewski 3) i choć na koniec pokonał Wybrzeże III Gdańsk 34:27 (Szeląg 9, Kohrs 8), to i tak – z dorobkiem pięciu punktów – nie uzyskał awansu do ćwierćfinału. Turniej zakończył się bowiem triumfem Vive I (7 punktów), a drugie miejsce zajął MTS (6 punktów).

Do tej fazy rozgrywek już wcześniej zakwalifikowały się za to juniorki SPR Pogoni 1945 Zabrze, które w najbliższy weekend (11-13 lutego) na swoim terenie będą walczyły o awans do półfinału (patrz *Sportowy kalendarzyk*). (as)

Sezon otwarty

STRZELECTWO

W Otwarcu sezonu strzeleckiego 2022 towarzystwa sportowego *Temida Zabrze*, wzięło udział 35 zawodników. Turniej z użyciem pistoletu bocznego zapłonu zakończył się zwycięstwem Ireneusza Borowskiego, a dalsze miejsca zajęli: Rafał Girycki, Jarosław Zydrón, Sebastian Stefaniak i Mateusz Sojka. Areną tej rywalizacji była strzelnica w piwnicach hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6), a każdy z uczestników miał za zadanie na stojąco oddać jedną ręką do tarczy dwadzieścia strzałów w ciągu dziesięciu minut. (ws)

PROMOCJA

aquadrom

Ruda Śląska - Halemba
ul. Kłodnicka 95A
tel. 32 797 36 00

figle•migle
półkolonie pływackie!

- Cena: 730 zł**
- 5 dni w tygodniu 7:30-16:00**
- dzieci od 8 do 12 r.ż.**
- stała opieka wychowawców kolonijnych, instruktorów i ratowników**
- śniadanie, obiad, podwieczorek**
- przyspieszony kurs pływania**
- nurkowanie**
- pokazy ratownictwa**
- dmuchańce**
- ubezpieczenie**

II TURNUS
21-25.02.2022 r.

I TURNUS
14-18.02.2022 r.

Zapisy:
w Biurze Obsługi Klienta,
marketing@aquadrom.pl i na www.aquadrom.pl.
Wiecej informacji: 32 797 36 05

szczegóły:
www.aquadrom.pl

Szczegóły akcji dostępne w BOK. Reklama nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66KC

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

śp.
Józefa Gawrona

Byłego naczelnika Wydziału Geodezji,
pracownika Urzędu Miejskiego w Zabrzu
w latach 1986-2005.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

śp.
Józefa Gawrona

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają



Zarząd, Trenerzy i Zawodnicy
Szkołnego Klubu Sportowego
„GWAREK” Zabrze

Inauguracja Górnika: wygrana w Mielcu i w Gliwicach! Toronto wykupiło Jimeneza

Stało się, Jesus Jimenez odszedł z Górnika Zabrze... W poniedziałek (7 lutego) poinformowano, że zapowiadany przez Toronto FC przelew tzw. kwoty odstępnego (spekuluje się o 650 tys. euro) stał się faktem, więc automatycznie doszło do transferu. Nasza drużyna straciła kluczowego zawodnika, ale był to też ostatni moment, aby na nim zarobić – już latem Hiszpan stałby się wolnym zawodnikiem i odszedłby za darmo. Jak bez niego będzie sobie radził Górnik? Na razie nie ma powodów do paniki, bo zabranie właśnie wygrali ligową inaugurację w Mielcu, a także pucharowe spotkanie w Gliwicach!

Na szczęście brak Hiszpana nie był widoczny na starcie rundy wiosennej. Zabranie, choć zaczęło w Mielcu od straty gola, zdołało odwrócić losy spotkania: do wyrównania doprowadził Bartosz Nowak (w polu karnym podbił sobie piłkę do góry i potężnie uderzył z woleja – ten strzał został wybrany golem kolejki!), a potem Lukas Podolski (wygrał pojedynek o piłkę z ostatnim obrońcą, potem minął bramkarza i wpakował piłkę do pustej

bramki!). Bohaterem meczu został jednak i tak ktoś inny – Daniel Bielica obronił w ostatniej minucie rzut karny!

A wczoraj Górnik grał zaległy mecz o Puchar Polski z Piastem Gliwice. Obydwie drużyny przez 120 minut (mecz plus dogrywka) nie zdobyły bramki, ale do ćwierćfinału ostatecznie awansowali zabranie, którzy wygrali serię rzutów karnych 4-2 (gole Nowaka, Janickiego, Manneha i Dadoka!) (ws)



EKSTRAKLASA wiosna 2022

Stal Mielec – Górnik	1-2 (Nowak, Podolski)
Górnik – Jagiellonia Białystok	14 lutego, godz. 18
Górnik – Raków Częstochowa	20 lutego, godz. 15
Piast Gliwice – Górnik	26-27 lutego
Górnik – Cracovia Kraków	5-6 marca
Warta Poznań – Górnik	12-13 marca
Górnik – Termalica Nieciecza	19-20 marca
Wisła Płock – Górnik	2-3 kwietnia
Wisła Kraków – Górnik	9-10 kwietnia
Górnik – Lechia Gdańsk	16 kwietnia
Zagłębie Lubin – Górnik	23-24 kwietnia
Górnik – Radomiak Radom	30 kwietnia-1 maja
Legia Warszawa – Górnik	7-8 maja
Górnik – Górnik Łęczna	14-15 maja
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 maja

PKO EKSTRAKLASA tabela po 20. kolejce

1. Lech	42	40-16
2. Pogoń	40	37-16
3. Raków	38	38-22
4. Lechia	36	35-23
5. Radomiak	36	29-17
6. GÓRNIK Z.	31	29-27
7. Wisła P.	30	30-27
8. Stal	28	27-28
9. Cracovia	27	28-29
10. Śląsk	24	30-32
11. Jagiellonia	24	25-33
12. Piast	23	26-28
13. Wisła K.	21	21-32
14. Zagłębie	20	21-39
15. Górnik Ł.	19	20-37
16. Legia*	18	22-31
17. Warta	17	15-25
18. Termalica*	15	22-33

* zaległy mecz

Najbliższy rywal: JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Płatek odmówił



Zimą w klubie analizowano przyczyny słabszej od oczekiwanej gry zespołu w tym sezonie i – mimo początkowych zapewnień, że to „nie jest wina trenera” – 23 grudnia jednak zwolniono Ireneusza Mamrotę, a tydzień później zespół oddano w ręce Piotra Nowaka (w przeszłości niezły pomocnik, był trenerem klubów amerykańskich i Lechii Gdańsk). Na początku lutego zmienił się także prezes, a nadto Jagiellonia zamierzała zatrudnić jako dyrektora sportowego Artura Płatka (do listopada był doradcą do spraw sportowych zarządu Górnika), który był kiedyś trenerem Jagiellonii i wprowadził ją na powrót do ekstraklasy. Ten jednak odmówił. – Nie mógłbym poświęcić się temu zadaniu w stu procentach. Nie chciałbym zawieść oczekiwań całego środowiska kibiców oraz akcjonariuszy klubu, stąd moja decyzja – tłumaczył swą decyzję.

Niewiele za to wydarzyło się (na razie) w samej drużynie, bo jedynie pożegnano się z przesiadującymi na ławce rezerwowych Hiszpanem Danim Quintaną i Bartoszem Kwietniem (rozwiązanie kontraktów), a także Nigeryjczykiem Godfreyem Stephenem (wypożyczenie do Dinama Tbilisi). Pozyskano zaś jedynie serbsko-niemieckiego bramkarza Zlatana Alomerovicia, który od razu stał się graczem podstawowego składu. Nie uchronił on jednak swego nowego zespołu przed wyjazdową porażką na inaugurację rundy wiosennej z ostatnią w tabeli Termaliką (1-2)... (w)

PUCHAR POLSKI 2022

1/32 finału: Górnik – Radomiak Radom	2-0 (Tosevski, Jimenez)
1/16 finału: Śląsk Wrocław – Górnik	1-2 (Sanogo, Tosevski)
1/8 finału: Piast Gliwice – Górnik	0-0, karne: 2-4
1/4 finału: Górnik – Lech Poznań	2 marca 2022

Wygrała kadra Śląska, a w niej najlepszy był...

Talent z Górnika

O ile pierwszy (21-23 stycznia) z tradycyjnych młodzieżowych turniejów rozgrywanych zimą w hali widowiskowo-sportowej (Zabrze, ul. Matejki 6) wygrał jeden z zespołów Górnika, to rozegrane dwa tygodnie później (5-6 lutego) zawody piłkarzy do lat 13 zakończyły się zwycięstwem kadry całego Śląska. W niej jednak także brylowali wychowankowie zabrzańskiej akademii!

Gwiazdą finału był bowiem Igor Nolewajka, który w meczu Śląskiego Związku Piłki Nożnej z Podbeskidziem Bielsko-Biała zdobył dwa piękne gole: najpierw posłał piłkę głową w samo

okienko, a potem płaskim strzałem z pola karnego wykończył kontrę swej drużyny. Te gole zapewniły nie tylko zwycięstwo śląskiej ekipie, ale i tytuł króla strzelców zabrzaninowi (na zdjęciu odbiera nagrodę z rąk przewodniczącej RM – Łucji Chrzęstek-Bar). Czy za kilka lat Nolewajko będzie strzelał gole już w ekstraklasie? Oby! Liczymy także, że podobna przyszłość czeka jego partnera z klubu i ataku śląskiej reprezentacji, Raszida Farouniego. (a)



25. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TRAMPKARZY O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIASTA ZABRZE. Grupa A: Podokrąg Zabrze – Podokrąg Katowice 0-0 (rzuty karne: 2-0), Dynamo Lwów – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0-4, Zabrze – Dynamo Lwów 5-0, Katowice – Dynamo 9-0, Zabrze – Podbeskidzie 0-4, Podbeskidzie – Katowice 2-1. Tabela: 1. Podbeskidzie, 2. Katowice, 3. Zabrze, 4. Dynamo. Grupa B: Śląski Związek Piłki Nożnej – MFK Vitkovice Ostrawa 0-1, Małopolski Związek Piłki Nożnej – Ruch Lwów 3-0, Vitkovice – Ruch 1-2, ŚZPN – MZPN 4-0, MZPN – Vitkovice 6-0, Ruch – ŚZPN 0-1. Tabela: ŚZPN, 2. MZPN, 3. Ruch, 4. Vitkovice. Finały – mecz o 7. miejsce: Dynamo – Vitkovice 11-0, o 5. miejsce: Zabrze – Ruch 2-2 (karne: 1-2), o 3. miejsce: MZPN – Katowice 1-0, o 1. miejsce: ŚZPN – Podbeskidzie 2-0. Końcowa klasyfikacja: 1. Śląski Związek Piłki Nożnej, 2. Podbeskidzie Bielsko-Biała, 3. Małopolski Związek Piłki Nożnej, 4. Podokrąg Katowice, 5. Ruch Lwów (Ukraina), 6. Podokrąg Zabrze, 7. MFK Vitkovice Ostrawa (Czechy), 8. Dynamo Lwów (Ukraina).

PROMOCJA

JADYMY Z 1%

**PRZEKAŻ 1% PODATKU
NA FUNDACJĘ GÓRNIKA ZABRZE**

KRS 0000414081

WWW.AKADEMIAGORNIKA.PL

Schronisko dla bezdomnych zwierząt Psitulnie (Zabrze, ul. Bytomska 133) jest miejscem pobytu wielu potrzebujących miłości i nowego życia czworonogów. Poniżej prezentujemy sylwetki tych psiaków, które już długo czekają na adopcję. Oddajemy im głos, aby mogły opowiedzieć swoje historie i z nadzieją, iż być może któryś z naszych Czytelników zdecyduje się otworzyć swoje serce i dom dla „psitulaka”.

Aby adoptować zwierzątko, należy najpierw wypełnić ankietę przedadopcijną i umówić się na spacer z poznawczym. – *Wypełnienie kwestionariusza zajmuje 5 minut, co biorąc pod uwagę, że adopcja zwierzątka jest długoterminowym zobowiązaniem na resztę jego życia, nie jest zbędnym wysiłkiem* – mówi Alina Rzesutek ze schroniska. – *Z kolei wspólne spacerki są świetną okazją, aby poznać się z psiakiem i zobaczyć, jak układa się relacja.*

Wspomniana ankieta jest dostępna na stronie internetowej www.psitulnie.pl. Pamiętajmy, że każda adopcja jest daniem szansy na kochający dom pod warunkiem, iż jest przemyślaną decyzją.

Dzikuś, czyli zaradny staruszek



Jestem małym, starszym psiakiem. Urodziłem się w okolicach 2003 roku. 21 grudnia 2009 roku jak byłem jeszcze piękny i młody, przywieziono mnie z interwencji z okolic ul. Robotniczej. Tam mieszkalem około miesiąca w prowizorycznej budzie przy blokach. Jednak kiedy przyszedł mroźny, trafiłem do schroniska. Na moje szczęście szybko mnie wtedy zaadoptowała nowa rodzina. Niestety,

Psitulaki czekają na adopcję Czwórka do wzięcia

ja się zestarzałem, a wraz ze mną moi właściciele. Moja pani zmarła, a opiekę nade mną kontynuował jej mąż. 23 stycznia 2021 roku zostałem znaleziony przez pewną panią, która zobaczyła mnie blakającego się w okolicach osiedla Młodego Górnika. Byłem cały ubłocony i zdezorientowany. Od razu doceniłem pełną miseczkę jedzenia i ciepłutki koc. Posiliłem się i chwilę później zwinąłem się w kłębuszek udając się na małą drzemkę. Nie wiem co się stało z moim właścicielem. Teraz mam już tylko nadzieję, że doczekam się jeszcze swojego nowego domku. Trzeba też dodać, że jak na takiego staruszka, jestem całkiem zaradny, bardzo chętnie korzystam z chwil, kiedy mogę pobiegać, oczywiście pod kontrolą opiekuna. Kiedy załatwię wszystkie swoje potrzeby, ustawiam się przy drzwiach sygnalizując chęć powrotu do boksu. Wskakuję na rączki opiekuna, który bezpiecznie odprowadza mnie na miejsce. Mam spory apetyt, lubię być głaskany i przytulany.

Hektor, czyli prosto z lasu

Jestem dużym psem. Urodziłem się w okolicach 2007 roku. Moja historia ze schroniskiem zaczęła się 4 grudnia 2021 roku, gdy zostałem znaleziony wraz z drugim psem w lesie przy ul. Czołgistów. Byliśmy uwiązani do drzewa. Na szczęście tego wieczoru pewien biegacz obrał sobie ten rejon do treningu. I tym sposobem uratował nasze życie, bo powiadomił pracownika schroniska, który przetransportował nas do schroniska. W schronisku otrzymaliśmy natychmiastową pomoc. Ja niestety kilkakrotnie przebywałem w centrum weterynaryjnym w związku z kłopotami zdrowotnymi. Dopiero niedawno zakończyłem leczenie i osiągnąłem odpowiednią wagę. I mam nadzieję, że będzie już tylko lepiej. W schronisku zdążyłem się już poznać z personelem. Pracownicy bardzo mnie chwalać ponieważ jestem psem spokojnym, nauczonym zachowywa-



nia czystości. Nie szukam konfliktów, przedę ręk do przytulania. Mimo swojego wieku, mam siłę i to niemałą. Na spacerach jedynie na początku zdarza mi się napinać smycz, później jest już o wiele, wiele lepiej. Posiadam aktualne szczepienie, odrobaczenie. Zostałem również zaszczepiony. Niebawem czeka mnie zabieg kastracji.

Risia, czyli zawiedziona miłość

Jestem kilkuletnią, średniej wielkości, troszkę nieśmiałą istotką. W schronisku przebywam od 14 stycznia 2016 roku, zostałam przywieziona z ul. Kopalniańskiej przez moich właścicieli, którzy próbowali obsłudze wmówić, że mnie znaleźli. Poczulałam się strasznie niechciana, jak rzecz, która straciła wartość. Strasznie się zawiodłam, a tak bardzo kocham ludzi. Dzisiaj mam obawy, żeby ponownie im zaufać. Niestety było to przyczyną nieudanej adopcji. Okazało się, że mój strach przed kolejnym porzuceniem jest tak duży, że nie mogłam sama zostawać w domu. Bardzo chciałabym,



żeby ktoś mnie pokochał prawdziwą miłością i pomógł mi zwalczyć mój lęk przed samotnością.

Aga, czyli lek dla ponuraków

Urodziłam się w 2011 roku. Jestem średnią, grzeczną, bardzo sympatyczną sunią. 18 sierpnia 2016 roku zostałam przywieziona z interwencji na ul. Cmentarnej, gdzie mieszkaliśmy z moim rodzeństwem. Niestety, nasza pani zmarła, co było to dla nas bardzo trudnym przeżyciem. Byłam przerażona sytuacją, w jakiej się wtedy znalazłam. Nigdy dotąd nie byłam bowiem w takim miejscu. Trafiłam już nawet do adopcji, ale 5 października 2016 roku ponownie wróciłam do schroniska. Mimo tego, że pani była wspaniałą, pojawił się istotny problem. Otóż okazało się, że mam lęk separacyjny. Oznacza to, że towarzystwo człowieka w domu lub innych zwierząt jest mi bardzo potrzebne. Kiedy ktoś wy-



chodzi nawet na dosłowne 5 minut z domu, bardzo się frustruję i niszcze rzeczy. Potrzebuję opiekunów, którzy będą w stanie ze mną pod tym kątem pracować. Jestem bardzo całusna i czuująca. Swoim szczerym uśmiechem na pyszczku uwiodę każdego, nawet najbardziej ponurego człowieka. A w chwilach, kiedy nawiążę już z kimś bliższy kontakt, zaczepiam nawet do zabawy. Chciałabym móc zamieszkać z tobą i błagającym wzrokiem wkupić się w twoje serce... Bo szczęśliwy pies to ten, który u boku swego właściciela może przeżyć całe życie!

Opracował (rk)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia 2-pokojowe, Centrum Zabrze. 792-678-448

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142



UMEBLOWANA kawalerka, 35 mkw., Centrum Zabrze. Tel. 509556863

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIĘ Instalatora C.O. gaz. Umowa o pracę. Tel. 501479197

ZATRUDNIĘ pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

HYDRAULIK. 797-599-031

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA łódówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

TAPICERSTWO. 696951402

USŁUGI hydrauliczne, remonty mieszkań. 511-469-710

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

ZARZĄDCA WSPÓLOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

Droga muszkietera

W podróży i życiu niecierpliwość rośnie w miarę zbliżania się do celu

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

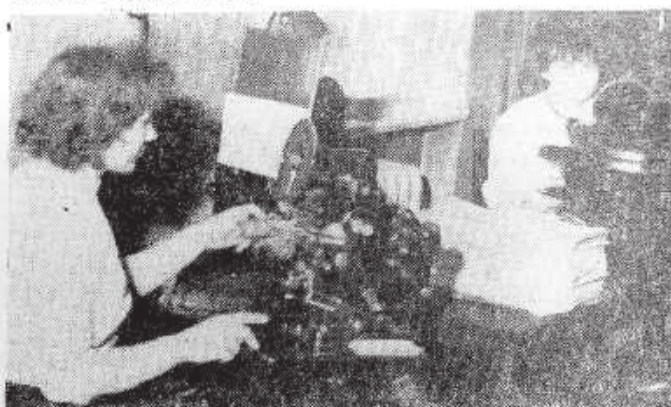
czwartek		temp.	4	10°C	1019 hPa	wiatr		22 km/h
piątek		temp.	-5	5°C	1019 hPa	wiatr		18 km/h
sobota		temp.	-4	2°C	1035 hPa	wiatr		8 km/h
niedziela		temp.	-1	5°C	1022 hPa	wiatr		28 km/h

KARTKA Z HISTORII

Owocny trud



15 lutego br. 7.215 rencistów i emerytów otrzyma już przeliczone renty. Karol Smerczek, Paweł Lip i Joanna Rusińska sprawdzają przekazy z zestawieniami.



„Adremy” — maszynę do adresowania i wypełniania przekazów — oddają pracownikom ZUS nieocenione usługi. Obsługują ją Cecylia Springer i Jadwiga Sawicka.

Głos z 11 lutego 1968 r.

– Jak single nazywają Walentynki?
– Dzień Niepodległości.

Wicie, że dorośli jedzą więcej cukru niż dzieci?

To prawda, kiedy ostatnio widzieliście aby ktoś jadł dziecko?

– Tato, tato!
– Słucham synku?
– Czy to prawda, że zostałem adoptowany?
– To prawda, ale cię zwrócili.

– Zosiu, pamiętasz jacy byliśmy szczęśliwi dziesięć lat temu?

– Ależ, Jasiu, dziesięć lat temu to jeszcze nie znaliśmy się!
– No właśnie, Zosiu, no właśnie....

Przychodzi mężczyzna do spowiedzi a ksiądz od razu pyta:
– Pijesz?
– Piję proszę księdza, ale najpierw chciałbym się wypowiadać.

HUMOR

– Mamusi, nie mam przyjaciół. Muszę trochę przytyć.
– Dlaczego, wyglądasz świetnie!
– Właśnie dlatego.

Rozmawia dwóch informatyków:
– Opracowano dyski o nieskończonej pojemności.
– Kiedy będzie je można kupić?
– Jak się skończą formatować.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Żyj zdrowo! Postaw na sport oraz właściwe odżywianie, a dostaniesz zastrzyk optymizmu, który pomoże ci zmierzyć się z trudnościami. Te zaś będą miały przede wszystkim podłoże zawodowe, bo w twej firmie zaczyna się czas „burzy i naporu”.



BYK
(21.04 – 21.05)

Weź głęboki oddech i ruszaj do boju! Żeby odnieść sukces będziesz musiał zaskoczyć swoich przeciwników konkretnym działaniem. Pomysłów ci nie zabraknie, niech nie zbywa ci też na odwadze.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Idą zmiany. Nie wszystkie wam się spodobać, ale nie będziecie miały na nie żadnego wpływu. Pozostaje wam robić swoje, ale też uczyć się nowego. Wasze wysiłki zostaną docenione i to nie tylko dobrym słowem.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie ufaj w zapewnienia Skorpiona, jego dobra wola jest tylko na pokaz. Inaczej mają się sprawy z Rakiem: on może ci naprawdę pomóc, ale musisz go przekonać, że warto na ciebie postawić i podjąć wspólne starania.



LEW
(23.07 – 22.08)

Otworzą się przed tobą nowe możliwości, ale żeby je wykorzystać będziesz musiał podjąć ryzyko finansowe. W poszukiwaniu funduszy nie przyglądaj się wydatkom innych domowników, gdyż to w twoim budżecie tkwią rezerwy.



PANNA
(23.08 – 22.09)

W najbliższych dniach ktoś zakwestionuje twoje przywództwo w grupie. Nie wszyscy będą ci kibicować w walce o ratowanie dominującej pozycji. Robienie dobrego wrażenia już nie wystarczy.



WAGA
(23.09 – 22.10)

W Walentynki spotka cię miła niespodzianka. A będzie tym większa, że wcale nie będzie miała... miłosnego kontekstu. Za to weekend przebiegnie zgodnie z tym, co zaplanujesz sobie w piątek, a więc zachowaj umiar snując niepoprawne marzenia.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

To będzie bardzo ekscytujący i radosny tydzień. Atrakcja będzie goniła atrakcję, więc bądź czujny, zwarty i gotowy. To na co czekałeś od kilku tygodni, nastąpi już w poniedziałek, a to czego się w ogóle nie spodziewałeś – w środę.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Poddasz się czarowi pewnej Wagi. Jej uroda tak zaprzątnie twoimi myślami, że będziesz miał nawet kłopoty z koncentracją w pracy, a to może mieć nieprzyjemne konsekwencje. Szef nie będzie bowiem w miłosnym ani miłościwym nastroju...



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

To najlepszy moment na szczerą rozmowę z partnerem. Jeśli teraz nie wyjaśnisz sobie nieporozumień, potem już będzie za późno, bo w grze może pojawić się ktoś trzeci. I będzie to osoba, która nie zawaha się iść na całość.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Poczujesz się zmęczony życiową gonią. Znajdź trochę czasu tylko dla siebie i oddaj się relaksowi (serial, gra komputerowa). Nie komplikuj sobie życia nieprzemyślanymi działaniami. Pamiętaj, że lepiej jest zrobić mniej, ale dobrze.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wykorzystajcie waszą dobrą energię do załatwienia ważnych spraw. W chwilach wahań i niepewności kierujcie się intuicją, ale gdy sprawy są oczywiste, nie doszukujcie się w nich drugiego dna, bo go tam nie ma.

Skosztuj specjałów ze Śląska w Biedronce!

GOSPODYNIE Z KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH W BUKOWIE ORAZ W RUDNIKU
PREZENTUJĄ PYSZNE ŚLĄSKIE PRODUKTY. SPRÓBUJ REGIONALNYCH PRZYSMAKÓW
I WSPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW WRAZ Z BIEDRONKĄ.



Kochajmy co nasze

Oferta obowiązuje od 10.02 do 16.02.2022 r. Produkty dostępne do wyczerpania zapasów.



Biedronka
Codziennie niskie ceny